Nr. 248. Piątek, 30. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł sekretarza sądu Władysława Trzecieckiego z Limanowy do Nowego Sącza;

dalej zamianował sekretarzami adjunktów sądowych: Karola Nowaka w Leżajsku dla Żywca, Antoniego Turyczyna w Starym Sącza dla Chrzanowa, Teodora Stapfa w Pilznie dla Krosna, Kazimierza Czałczyńskiego w Ropczycach dla Limanowy i Stefana Zapałowicza w Jaworznie dla Białej.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł kontrolora męskiego Zakładu karnego w Stanisławowie, Stanisława Grossego, do męskiego Zakładu karnego we Lwowie; a adjunkta Zakładu karnego we Lwowie, Rajmunda Starka zamianował kontrolorem męskiego Zakładu karnego w Stanisławowie.

Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Edwarda Neumanna ze Lwowa do Mościsk, Zdzisława Neymanowskiego z Nowego Targu do Drohobycza i Hieronima Żarlińskiego ze Lwowa do Nowego Targu.

Pan Namiestnik, jako przewodniczący krajowej komisyi agrarnej, zamianował doradcami tejże komisyi pp. Władysława Gniewosza z Kontów i Jana Viviena dla spraw gospodarczych, starszego inżyniera Wydziału krajowego, Aleksandra Wierzbickiego dla spraw technicznych kultury krajowej, c. k. krajowego inspektora lasowego, Hermana Scheuringa dla spraw lasowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 października.

Sejm.

(44 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godz. 8·30, toczyła się w dalszym ciągu dysknsya generalna nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżetach krajowych na lata 1903 i 1904.

Pierwszy zabrał głos p. dr. Skałkowski. Nawiązując do słów p. Górskiego, wypowiedzianych na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu, przyznał mowca, że rzeczywiście jesteśmy niezdolni do powzięcia energicznych postanowień dotyczących reformy gminnej. Winą tego są specyalne warunki wśród których została wydana ustawa gminna i ustawa o reprezentacyach powiatowych. Ustawy te, uchwalone w ramach projektów rządowych, odznaczały się niedowierzaniem względem władz autonomicznych i poddawały je kontroli rządowej. Widać to nietylko w ustawie gminnej ale i w ustawie o reprezentacyach powiatowych, którą cechuje przedewszystkiem brak egzekutywy. Pomnikiem tej kurateli Rządu nad władzami autonomicznemi jest np. pewien okólnik Namiestnictwa z r. 1869, postanawiający, że gdy wydziały powiatowe przyjdą w położenie wydać jakie polecenie w zakresie stosunku swego do zwierzchności gminnych, to starostwom wolno poleceń tych nie wykonać. Mowca sądzi, iż przyczyną tego było zapewne to, że obawiano się wówczas, aby wydziały powiatowe, nazywane powszechnie „polnische Bezirke“, nie wydały jakichś skrycie rewolucyjnych zarządzeń, któreby spełniło starostwo. Z takim więc okólnikiem może dziś, zdaniem mowcy, każdy starosta przepuszczać zarządzenia autonomiczne przez sito swojej kontroli. W skutek tego także w obec władz gminnych atrybucye wydziałów powiatowych są bardzo szczupłe. Mimo to jednak wydziały te stały się początkiem pracy organicznej i ostoją lepszej przyszłości. Dlatego, jeżeliby teraz miała być mowa o jakiejś gruntownej reformie, należałoby te władze powiatowe zachować nienaruszonemi i reformować je raczej w drodze reformy częściowej bez zachwiania podstaw autonomii.

Mowca domagał się dalej większej łączności i harmonii między starostwami a wydziałami powiatowymi.

Omawiał następnie ustawę kwaterunkową, żalił się na przewlekłe postępowanie władz przy regulacyi rzek, poczem przeszedł do omówienia samego budżetu.

Na polu szkolnictwa spotyka się rok rocznie z przekroczonym budżetem a winę tego ponosi Rada szkolna krajowa. Mowca domaga się przeto od niej, aby utrzymywała swe usiłowania około szerzenia oświaty w ramach budżetowych. Omawiał dalej wydatki krajowe na przemysł i rolnictwo i zauważył, że na tych polach kraj w swej działalności nie może robić oszczędności.

Ponieważ podwyższenie dodatków do podatków krajowych w r. 1905 przyniesie tylko półtora miliona kor., potrzeba już obecnie oglądnąć się za wydatniejszem źródłem dochodów. Takiem źródłem byłyby, zdaniem mowcy, opłaty od licencyj szynkarskich, skoro się zakończy spłata długu propinacyjnego. Obecnie zarząd tego funduszu propinacyjnego był taki, że pozwala mieć nadzieję, iż w r. 1910 będą fundusze tak znaczne, że pozwolą na wykupno wszystkich obligacyj propinacyjnych, będących w obiegu.

P. dr. Rutowski stwierdził z radością, że tegoroczną sesyę sejmową charakteryzuje głównie zbliżenie się wszystkich stronnictw Izby w poglądach ekonomicznych. Gdy dawniej Sejm dzielił się na optymistów, którzy pchali ten Sejm w kierunku polityki śmielszej i na pesymistów, którzy znów stali na straży finansów krajowych — to dziś widać w tym względzie znaczniejszą zmianę. Po kraju nurtują śmielsze prądy, zaczyna się jego emancypacya. Te śmiałe prądy znalazły także odgłos i w Sejmie. Przechodziły bowiem w nim wnioski, dla których dawniej nie było odgłosu.

Postęp w tym kierunku jednak jest jeszcze zbyt słaby. Mowca powitał dalej z radością powstanie całego szeregu zakładów przemysłowych i wyraził nadzieję, że żądania, mające na celu podniesienie ekonomiczne kraju, będą coraz silniejsze.

Omawiając następnie administracyę naszą, zauważył, że nie jest ona zadawalającą i stwierdził, że wszyscy zgadzają się na to, iż wymaga ona reformy. Są tylko różnice w poglądach na te reformy. Gdy lewica kładzie główny nacisk na cel, jakiemu ma służyć administracya, to przeciwnie prawica kładzie większy nacisk na siłę Rządu, aniżeli na jego dobroć.

Z kolei odpierał mowca insynuacye, jakoby Sejm chciał odjąć Rusinom wszelkie prawa, zakuć ich w niewolę i swojem postępowaniem zmusić naród ruski do tego, aby zeszedł z drogi legalnej. Naród polski o tem nie myśli, oburzać się jednak musi na ten cały szereg napaści, które pojawiły się w dziennikach ruskich.

W dalszym ciągu tak mówił p. dr. Rutowski dalej: Jednolitość, jaką tu panowie między nami widzicie, która was przeraża— to rezultat ciężkiej szkoły doświadczeń. Jeżeli byli nawet tacy, co nie przyznawali żadnych różnic kulturalnych i narodowych między Polakami i Rusinami, to dziś należą oni do przeszłości. Dziś różnice te przyznajemy, ale żądamy wspólności. Ruch wasz

---

60)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Chociażbym był wcieleniem wszystkich geniuszów i zapłonął pożarem najwyższej ekstazy, jeszczebym nie był w stanie wyzwolić się z tej błędnej obierzy i wydobyć z siebie coś, co nie byłoby dziedzictwem, wziętem od glisty, ameby i kosmicznych mgławic. Jeżeli rozmyślam nad możnością narcyzowego szczęścia, to daję wyraz tym samym popędom, które robaka łączą z robakiem i każą astronomce-kokocie wpatrywać się uporczywie w teleskop. Wszystko, co w nastrojach interlackiego sezonu niespodzianie obudziło się we mnie i zawładnęło wyobraźnią, to poszukiwanie wspomnień, ów żal tajony, że nie miewam wspomnień innego rodzaju, jak pusty Aar, Harder, Schynige Platte lub Giessbach: wszystko to jest znamieniem mego fizycznego wieku, instynkt wskazuje mi porę zakładania własnego gniazda.

Ze świata nikt nie powinien schodzić bezpotomnie. *Il lauro non ad altro serve che ad attirare il mirto* — wołają wasi poeci. Oto źródło Hippokreny, z którego wypływa cała wasza poezya. Toczenie krwawych bojów w interesie instynktów albo spijanie wszystkich piołunów w walce z instynktami gatunku. Dla kamiennej przedmiotowości Sfinksa wynikają stąd formuły cenne i doniosłe, tem ważniejsze, że identyczne z kłótnią atomów w retorcie i z obrotami światów; skoro atoli czujemy, że sami jesteśmy ujęci w pierścień tych formuł, że żadnym rokoszem, ani żadną rozpaczą nie możemy się usamowolnić, chybabyśmy zniszczyli samych siebie, wtedy stan naszej duszy jest nie do zniesienia, i dla tych, którzyby szczęścia pragnęli — bez wyjścia. Bo wtedy krew woła we mnie o prawa swoje, wyobraźnia idzie w służbę tego wołania, pierś tęskni za drugą piersią, aby stworzyć gmach szczęścia różowy, a inna strona mej samowiedzy mówi mi równocześnie, że epitalamium miłości mojej równa mnie z robakiem i garścią błota, która ma również swe prawa spójności i ciążenia.

Ach, zdaje mi się, że i z aniołem nie zbudowałbym szczęścia na ziemi! I jego pokalałbym, dotknąwszy ustami jego czoła. A przytem, miewam serce dziwnie dotkliwe.... i w chwilach swych bezprzykładnych smutków i uniesień załamywałbym nieraz dłonie w rozpacznej żądzy wyższego bytu i wyższej miłości ponad światem i ponad ludzkością. I chcę kochać inaczej, niż kochają się atomy, ludzie i planety. I zrywa się we mnie jakieś bezdenne płakanie, iż nie mogę, jak bóg indyjski, wyjąć dla siebie kochanki z płonącego stosu i ponieść ją w krainę własną, nie znającą ani czasów, ani wymiarów, aby przez życie i miłość swoją tworzyć nowe prawa, nowe myśli, nowe uczucia, nową przeszłość i przyszłość!...

Wydawać się to może oznaką obłędu, a jest, przeciwnie, nadzwyczajną trzeźwością. Tak zachowuje się umysł ludzki na najwyższym szczeblu uświadomienia. Złym jest jedynie ów rozstrój nerwowy, który okazał się silniejszym od zdrowodajnych wpływów alpejskiego klimatu i resztę młodzieńczej żywotności stara się we mnie zgładzić. To też, mimo klimatu i rozrywek, wyglądam tak licho, jak pessymistyczny poeta, i w miarę jak lato przemija, a sezon zbliża się do końca, czuję w sobie wzrastające znużenie. Nie opuszczę jeszcze Szwajcaryi, ale przeniosę się głębiej w góry, gdzie piękno przyrody nie sprzedaje się hurtownie, jak gdyby na targu, i gdzie mógłbym sobie po długim czasie przypomnieć, jak właściwie wygląda las, skała i lodowiec. Może się tam nerwy moje uśmierzą. Nęci mnie Jungfrau, niebotyczna i biała. W dziewictwie swem wydaje się wieczną. Ale i ona przeminie....

Tymczasem życie rozściela przedemną swe aksamity. Wieczór dzisiejszy zapowiada się świetnie. Do okien moich wpadają już światła pierwszych lampionów. Niebawem zajaśnieje park cały tysiącem płomieni. Na wierzchach gór jawią się ognie czerwone i białe, podobne do gorejących kwiatów, Kanton obchodzi dziś iluminacyą i nocnym festynem jakąś narodową rocznicę. I nasze towarzystwo uświetni tę uroczystość. Będą przytem ludzie pracować. Ojciec mój ugodzi się zapewne dzisiaj ostatecznie, co do programu swej zamierzonej dyplomatycznej akcyi. A ja? Pod wpływem ogólnej wesołości, pod żarem namiętnych spojrzeń, przy dotykaniu ramion, cofających się w ścisku w moją stronę, obudzi się może i we mnie zdrowy instynkt gatunku i weźmie górę nad chorą hypertrofią myśli.

Może owładnie mną żal nowego rodzaju, żal, iż nie umiem być ulicznym piechotnikiem, i zazdrość, że z krótkiej błyskawicy mego istnienia nie potrafię skorzystać tak, jak wyzyskuje ją gmin z pochodzenia albo z ducha, nie wylęgający w swym mózgu żadnych ambicyi ani pożądań, któreby wychodziły poza granice i cele najpierwotniejszych kodeksów natury. Czuję się zdolnym do podobnej zazdrości i dla tego na widok tych pstrych lampionów i w obliczu rojnego tłumu, wstyd pali mi czoło, że, gardząc niziną jego instynktów i rozrywek, nie mam prawa wyłączać się od wspólnictwa, gdyż sam lepszy nie jestem — ja, syn Arysteuszowy....

Zaiste, chociaż sto lamp stubarwnych oświeca mi drogę, a przy twarzy mej błyskają ogniste źrenice, widnokręgi moje nie są widne ani ciepłe. Ani widne, ani ciepłe!

Więc usuń z przed twarzy swej perkunową chmurę.... Powróć z chórem widziadeł.... z królewską swą baśnią.

. . . .

Och, wiem, wiem, coby mnie jeszcze wesprzeć i ukoić mogło!

Nie śnieżne konwalie, nie korowody łabędzie, nie wiosny płomienie błękitne! Pomódzby mi mogła potęga olbrzymiej miłości jasnej istoty, która całą sumę własnego szczęścia przyniosłaby na mnie i nietylko pragnęła być kochanką moją, ale zarazem siostrą, piastunką, matką, opatrznością.... zdrojem natchnienia, zdrojem głębokim.... Nie promienistość dziecka, lecącego na blask i do słońca, ale łagodna, mleczna jasność miesięczna, rozpostarta nad głębiną wylanych i uspokojonych łez, a przytem wielkość ducha.... Ale — to sen....

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest wszechruskim, dopatrzyć się w nim trudno jakichkolwiek oznak zgody, musieliśmy zapytać siebie, jak przodkowie nasi Unii lubelskiej, czy wasze braterstwo nie jest gorsze od jawnej nieprzyjaźni. Musieliśmy więc ochłonąć w swych uczuciach.

Nic dziwnego, że Sejm znalazł się w obec was jednolitym, Jeśli macie tylko hasła, aby nas rugować (ks. Bohaczewski: „Chto toho chocze!“), bo ten kraj jest wasz, bo ta stolica jest waszą (ks. Bohaczewski: „Może wasza?“), to możemy dojść do przekonania, że nam wszystko jedno, czy wyruguje nas stąd biały car lub jakiś rossyjski generał, czy też hetman Ukrainy, Chmielnicki. Braterstwo kończy się tam, gdzie zaczyna się nieprzyjaźń i wrogie występowanie względem najistotniejszych praw narodu.

Chętnie jednak przystąpi naród polski do zgody celem dalszej wspólnej pracy, jeżeli ze strony ruskiej okaże się ku temu pewną dążność. Mowca wyraził w końcu nadzieję, że zgoda polsko-ruska przyjdzie do skutku.

Do głosu zapisanych było jeszcze kilkunastu mowców za i przeciw budżetowi.

Przewodnictwo obejmuje zastępca Marszałka krajowego JE. Metropolita ks. Szeptycki.

Na wniosek p. M. Urbańskiego wybrano mowców generalnych: przeciw budżetowi p. dr. Mogilnickiego, za budżetem p. dr. Milewskiego.

P. Mogilnicki, generalny mowca przeciw budżetowi, zaznaczywszy na wstępie, że będzie odpowiadał na zarzuty, jakie poprzedni mowcy skierowali w swych przemówieniach pod adresem posłów ruskich, zauważył przedewszystkiem, że jakkolwiek los złączył oba narody, polski i ruski na jednej ziemi, mimo to Polacy są na niej panami a Rusini dziadami.

Mowca jakkolwiek chwali zakusy polskie o uzyskanie niepodległości, wyrzuca jednak narodowi polskiemu, że zapomniał stanąć na sprawiedliwym gruncie w obec tych, z którymi wspólnie żyje. Podniósł dalej, że na horyzoncie ruskim nagromadziła się czarna chmura, która za najmniejszą iskierką wybuchnie z całą gwałtownością i wyrządzi krajowi nieobliczalne szkody.

W dalszym ciągu narzekał p. Mogilnicki na niesprawiedliwą ordynacyę powiatową, w skutek której do Wydziałów powiatowych wchodzą jedynie Polacy. Skarżył się dalej, że Rady powiatowe urzędują tylko po polsku, nigdy zaś po rusku, że w kilku powiatach udało się zaledwie wyżebrać w drodze kompromisu wicemarszałka Rusina. O marszałku Rusinie zaś ani myśleć nie można.

Zdaniem mowcy, Rząd, większość sejmowa i autonomia stanowią jedną całość; tak twierdzą nietylko Ukraińcy, ale Moskale i Polacy w Kongresówce.

Agitacya wszechpolska szerzy się w całym kraju a jest ona niebezpieczna, choć słaba jeszcze i nieśmiała. Poseł Kozłowski, jeden z najdzielniejszych parlamentarzystów, nie przyjął tylko dlatego mandatu, bo oświadczył, że musi przeprowadzić organizacyę na kresach. W skutek jego agitacyi powstała nienawiść między ruskim a polskim ludem.

Z kolei mowca tak mówił dalej: Wy korzystacie z naszej tradycyjnej cierpliwości, lecz uważajcie, żeby ona nie urwała się. Wam zanadto dobrze w c. k. Austryi, wy rządzicie się w niej samowolnie, lecz sprawiedliwość musi nastąpić.

Nawiązując do przemówienia ks. biskupa Pelczara, narzekał, że polskie duchowieństwo nie dotrzymuje postanowień konkordyi. Żalił się dalej, że polskie duchowieństwo podkopuje powagę ruskich księży, nazywając ich popami i że nie chce brać z nimi razem udziału w uroczystościach. W Bohorodczanach ksiądz polski miał powiedzieć: Jak świat światem, tak nie będzie Rusin Polakowi bratem. Mowca cytował następnie rozporządzenie łacińskiego konsystorza w Przemyślu z r. 1901, który zakazał duchowieństwu odpowiadać na ruskie korespondencye ruskich księży, bo to, zdaniem konsystorza sprzeciwia się rozporządzeniu Stolicy Apostolskiej i cywilnemu prawu.

Zauważył w końcu, jakoby w Sejmie nie słyszał ani jednego słowa przychylnego Rusinom. Sprawy ruskiej — zakończył mowca — nie da się zbyć fantazyą, ją musi się załatwić sprawiedliwie, bo sprawa ta to rak, który toczy wasz organizm, to kłoda u waszych nóg, która was wstrzymuje.

P. Milewski, generalny mowca *pro*, zauważył, że w obecnej sesyi doznał rozczarowania. Miał nadzieję, że dyskusya toczyć się będzie na tle kwestyj ekonomicznych i finansowych, tymczasem rozwinęła się ona nad sprawą stosunku Polaków do Rusinów. Mowca konstatuje, że jeżeli istnieją jakieś pojedyńcze objawy nieprzyjaźni względem Rusinów, to istnieją jedynie ze strony politycznie niedojrzałych żywiołów.

Z kolei podniósł p. Milewski, że Rusini nie mają powodu do takiego rozgoryczenia, jakie wieje z ich przemówień. Nie mogą być tego powodem narzekania na autonomię, na nadużycia wyborcze, na upośledzenie języka ruskiego, bo są to już żale ciągnące się od kilku lat. Jeśli cytowano sprawę gimnazyum Stanisławowskiego jako przyczynę rozgoryczenia Rusinów, to — zaznacza mowca — załatwienie tej sprawy spowodowane było właśnie poprzedniem roznamiętnieniem, nie przeciwnie. Tak samo nie mógł być powodem rozgoryczenia Rusinów, wybór ks. Fijałka na rektora Uniwersytetu. Wybrano go, bo przypadała nań kolej, tak samo jak wybrano z tego samego powodu prof. Kolessę na dziekana wydziału filozoficznego.

Mowca oświadcza, że większość sejmowa względem Rusinów nie proklamuje polityki wrogiej. Rusini mają zupełne prawo do kulturalnego, ekonomicznego i narodowego rozwoju ale i Polacy mają prawo na tej ziemi do równouprawnienia i jeżeli się im tego odmawia, muszą je bronić.

Następnie omawiał p. Milewski stanowisko kraju w obec państwa, stanowisko Koła polskiego, konieczność utrzymania jego solidarności i karności, poczem wskazał na najważniejsze prace dokonane przez naszą autonomię w przeszłości i te, które oczekują nas w najbliższej przyszłości.

Przeszedłszy w końcu do omówienia samego budżetu, zastanawiał się nad poszczególnemi jego rubrykami i wykazywał co w pojedyńczych rubrykach zrobiono dla włościan.

Przemówienie swe zakończył słowy: Niech istnieje między nami jedność, nie czułostkowa ale męska, oparta na wzajemnej dobrej woli i poczuciu pożytku realnego.

Generalny sprawozdawca p. Abrahamowicz, streściwszy przemówienia posłów w dyskusyi budżetowej, prosił Izbę o przejście do dyskusyi szczegółowej.

Następnie uzasadniali jeszcze nagłe wnioski: p. ks. Mazikiewicz o udzielenie doraźnej zapomogi dla pogorzelców gminy Hrebenne w powiecie rawskim i p. Hu ryk o udzielenie takiej samej zapomogi dla pogorzelców gminy Rybne w powiecie stanisławowskim. Wnioski te odesłała Izba do Wydziału krajowego.

Na tem o godzinie 12 w nocy zamknął P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 9 rano.

KORESPONDENCYE

Wiedeń 27 października.

(Z chwili).

(:) Gdyby szło o określenie w krótkich słowach wrażenia, jakie wywarła w Wiedniu wiadomość o mianowaniu hr. Stefana Tiszy prezesem węgierskiego gabinetu, wypadałoby powiedzieć: wrażenie powszechnej ulgi. Niewątpliwie daleko jeszcze do rzeczywistego załatwienia przesilenia węgierskiego, do zupełnego uporządkowania stosunków i do powrotu normalnych czasów na Węgrzech a ztąd i w całej Monarchii. W tej chwili nie jest jeszcze znany program nowego rządu węgierskiego i nie wiadomo, czy ten nowy rząd znajdzie poparcie w całej partyi liberalnej, to jest u dotychczasowej większości w parlamencie węgierskim, oraz czy opozycya złoży w obec niego broń obstrukcyi. Niewiadomo również, o ile objęte programem rządowym ustępstwa dla żądań węgierskich będą oddziaływały na stosunki w Austryi. Tem mniej można już dzisiaj mówić o dalszym pochodzie prac nad ugodą i traktatami handlowymi. Jedno tylko jest pewne: że przesilenie weszło w stadyum nowe, bo jest już nowy rząd węgierski, a właściwie na razie tylko szef jego; ale już to w obec przebiegu przesilenia i obrotu jego w czasach ostatnich, wydaje się rzeczą bardzo doniosłą i pożądaną, tak, że bez względu na możliwość dalszych komplikacyj, pierwszem wrażeniem, jakie spostrzedz można w prasie tutejszej pod wpływem zwrotu w przesileniu węgierskiem, jest, powtarzamy wrażenie — ulgi.

Na dalsze — czeka Wiedeń z naprężeniem. Wielkie to przesilenie, które Węgry obecnie przebywają — bo nie można jeszcze powiedzieć, że już przebyły — miało tyle nieprzewidzianych zwrotów i przedziwnych komplikacyj, że naprężenie to jest wytłómaczone. Wszak także Tisza miał już raz sobie powierzoną misyę złożenia gabinetu — było to zaraz po ustąpieniu Szella — ale z zadania wywiązać się nie mógł. Teraz powrócono znowu do kombinacyi z Tiszą, ale już w zmienionych warunkach. Tym razem gdy zjawił się wczoraj w Budapeszcie w klubie liberalnym, przyjęto go gorącymi oklaskami, a nie z chłodem, jak poprzednio. Tym razem podobno i ułożenie gabinetu jest już zapewnione, a tem samem pierwsza trudność usunięta.

Z wielkiem uznaniem i z prawdziwem zadowoleniem powitała opinia publiczna w Wiedniu ogłoszone dziś zniesienie kar wojskowych, znanych także i u nas pod „popularnym“ terminem technicznym "szpangi" - "anbinden“. Kary te, to były jeszcze pozostałości dawnego systemu dyscypliny wojskowej, polegającego na stosowaniu fizycznych „środków wychowawczych“. Pierwsza polegała na skuciu przegubu prawej ręki z przegubem lewej nogi; kara ta, czy to jako samoistna, czy też jako dodatkowa, trwała sześć godzin i dłużej trwać nie mogła. — Druga kara polegała na związaniu rąk z tyłu i nóg u dołu, poczem przywiązywano ukaranego na dwie godziny do wbitych w mur lub w słup pierścieni czy gwoździ, albo też w czasie pochodu do pnia drzewa, tak, aby nogami opierał się o ziemię, nie mógł jednak zmienić pozycyi. Ponieważ i pierwsza i — zwłaszcza — druga kara mimo ścisłych postanowień regulaminu wojskowego i surowych przepisów, nastręczały sposobności do możliwych nadużyć, przeto tem silniejsze jest uczucie zadowolenia ze zniesienia tych kar, tem gorętsze uznanie dla czynników, które odpowiedni wniosek Najwyższemu Wodzowi przedłożyły i tem gorętsza wdzięczność dla Najwyższego Wodza.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegramy).

Budapeszt, 29 października. Na wczorajszej konferencyi stronnictwa liberalnego odczytano elaborat „komitetu 9“. Elaborat żąda: Zmiany odznak wojskowych w myśl zasad dualizmu; zastosowania języka węgierskiego w wojskowej procedurze karnej; przyznania ministrowi honwedów prawa rozstrzygania co do udogodnień w sprawie służby wojskowej; przydzielenia węgierskich oficerów do węgierskich pułków; wykształcenia oficerów w języku węgierskim; ustanowienia ścisłego stanu czynnego armii podczas pokoju; skontyngentowania rezerwy zapasowej i zmiany trzyletniej służby na dwuletnią. — W końcu zawiera program oświadczenie, że ustanowienie języka armii jest prawem Monarchy. Partya liberalna nie wciąga zaś w program swój sprawy komendy i języka służbowego.

Po odczytaniu elaboratu uzasadniał dezygnowany prezes gabinetu hr. Tisza, zmia-

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Alicya gorzko się uśmiechnęła.

— Czy można zaczynać życie na nowo? Tak, kochają mnie i ja sama kochać mogę.... ale chyba bledną, zimną miłością, bladą jak słońce zimowe, które zaledwie świeci a wcale nie grzeje.... Są rzeczy, których się dwa razy w życiu nie doznaje.... Właśnie pragnąc zapomnieć o tej przeklętej przeszłości, wiodę żywot tak płochy, szalony.... a przedewszystkiem dlatego, żeby oni nie myśleli, że jestem smutna.... Pojechałam do Biarritz tylko dlatego, żeby się pokazać ładną, otoczoną, więcej pożądaną, jak jego ruda dama z brodą podobną do starego kalosza. Już straciła swoją świeżość i brzydnie. Pragnęłam, żeby świat nas widział, porównał i powiedział: „Patrzcie, oto ta, którą porzucił i ta, która go zdrajcą uczyniła!“

Helena patrzyła na nią z niepokojem:

— Błagam, uspokój się, a przedewszystkiem, nie narażaj się już na te spotkania, w których poniżasz się do ich poziomu. Myśl o twojej godności osobistej....

Alicya śmiała się nerwowo:

— Godność? Są rzeczy silniejsze....

— Nie — rzekła Helena, unosząc swoją dumną główkę — niema rzeczy, która by mnie zmusiła zapomnieć o niej!... Gdyby mi przyszło serce wyrwać z piersi, potrafiłabym to uczynić, zamiast pozwolić, żeby uderzało dla niegodnej miłości!

Alicya się oburzyła:

— Któż tu o miłości mówi? Czy sądzisz, że jestem tak szalona, że jeszcze kocham tego nędznika?

Helena odwróciła się nieco, żeby uniknąć zirytowanego wzroku kuzynki.

— Nie wyrządzam ci tej obelgi, ale inni ci ją wyrządzą, jeżeli lepiej pilnować się nie będziesz. Uważałaś, co o tem myśli Vandas?...

Na to nazwisko Alicya poruszyła się gwałtownie i zapaliła lampkę elektryczną.

Jakby ulgi doznając w obec światła, które oblało jasne mury, dywan różowy i włosy jej złociło, rzekła prawie z uśmiechem:

— Masz słuszność. Staję się szalona, skoro zagłębię się w te wspomnienia. Nie zdarza mi się to zresztą bardzo często.

Ucałowała serdecznie Helenę i pogasiwszy lampy, odeszła lekka i biała w niepewnym blasku nocnej lampki.

Po jej odejściu Helena długo rozmyślała.

Ten żal namiętny, tak podobny do miłości, przepełniał ją zadziwieniem i litością.

Dlaczego Alicya zapragnęła rozwodu, który rozdzielał ją na zawsze z Jakóbem i zapewniał bezkarność niecnym? Dlaczego ci, którzy ją otaczali, nie poradzili jej czekać, przebaczyć nawet, jeżeli przyznawała się, że nic nigdy nie zdoła zatrzeć w jej pamięci utraconej miłości? W każdym razie za powód, żeby się cofać, a godność jej powinna ją była powstrzymać od wybryków, podobnych do owego spotkania w Biarritz.

Helena myślała sobie w zadumie: „Czy rzeczywiście są rzeczy ważniejsze, silniejsze niż godność osobista?...“ a potem uśmiechnęła się z dumą.

Nie, ona to czuła, nie mogłaby pokochać tylko człowieka prawego, poważnego, niezdolnego do żadnych słabostek.... I mimowoli myśl jej wróciła do Vandasa, do ostatniej ich lekcyi....

Gdy usnęła nareszcie, czuła się już nie tak bardzo nieszczęśliwą.

VIII.

— Heleno, chcesz żebyśmy wyszły razem! Nie mam najmniejszej ochoty brać udziału w posiedzeniu stowarzyszenia opieki nad upadłemi kobietami.... Pójdziemy na podwieczorek do Bolenceu, a potem pochodzimy trochę, żeby zobaczyć nowe tualety.... To daleko zabawniejsze, niż lasek Buloński....

Helena powstrzymała się od uśmiechu.... Przypominała sobie dawniejsze chodzenia po mieście.... Alicya wracała obładowana kosztownemi szmatkami, które rzucała w kąt, nie próbując nawet wziąć na siebie ani razu. Rzekła więc:

— Chodźmy wyrzucać pieniądze, jeżeli ciebie to bawi.

Alicya potrząsnęła nią, bardzo wesoła:

— Będziesz ty mi z ironią występowała, ty mądra kobieto? Robi się co można.... Wolę wyrzucać pieniądze, niż czytać, a pomimo usiłowania zaledwie jestem w stanie wydać wszystkie moje dochody, cóż w tem złego?... No, spiesz się.... powóz czeka....

I zaczęła kręcić się po pokoju, podczas gdy Helena ubierała się w kapelusz.

Poruszała z miejsca drobiazgi, skakała po pokoju, jak ptaszek w klatce.

Nagle zbliżyła się do swojej kuzynki i z przymuszonym nieco uśmiechem rzekła bardzo szybko i cicho:

— Ani słowa mamie o naszej rozmowie wczorajszej, nieprawdaż? a przedewszystkiem Vandasowi.... Nie chcę, żeby się litowano nademną.... Zresztą, moje napady smutku rzadko się zdarzają.... Pojmujesz przecie, że dbam o Jakóba tak samo, jak o śnieg przeszłoroczny.... Wszystko to bardzo dalekie!... Czuję nawet, że moje życie niezależne nie jest bez uroku. Nieprawdaż, że to bardzo miło czuć się niezależną, swobodną?

— Tak.... być może.... — rzekła Helena z zakłopotaniem.

Ta lekkomyślna wesołość po smutnych zwierzeniach wczorajszych, znowu pomieszała w głowie Heleny wszystkie pojęcia jej o Alicyi.

Co też ona właściwie myślała ta ładna blondyneczka, która w tej chwili malowała sobie usta, nucąc melodyę z operetki? Czy wypadało podziwiać jej mężną dysymulacyę? albo litować się nad lekkomyślnością, która mięszała u niej łzy ze śmiechem?

Zmarszczyła brwi, a potem, po krótkiem namyśle szepnęła do siebie:

„Wyrzucam jej, że nie czuje tak samo jak ja.... Ale ona przecież jest dobra, dobra i nieszczęśliwa i nie chcę już jej sądzić, bo ją kocham. Biedna mała!...“

Na ustach jej ukazał się uśmiech wyrozumiałości, jakby była starszą siostrą i poszła za Alicyą, która zbiegła ze schodów, szeleszcząc jedwabnemi spodnicami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ny, jakich żąda w tym programie. Mowę hr. Tiszy przyjęto oklaskami. Zmiany dotyczą wykształcenia oficerów. Program komitetu żąda, by węgierscy nauczyciele wykładali w wojskowych szkołach, oraz, by znajomość języka węgierskiego była bezwarunkowo wymagana od oficerów. Hr. Tisza żąda usunięcia tego punktu. Dalej żąda hr. Tisza modyfikacyj w ustępie programu w sprawie zakładów wojskowych. Ustęp ten ma brzmieć: „Jest rzeczą konieczną, aby w znajdujących się w kraju zakładach wykształcenia oficerów plan nauki tak zmienić, by większa część przedmiotów była wykładana w języku węgierskim, przynajmniej w takiej mierze, aby postęp wstępującej do tych zakładów młodzieży węgierskiej nie był tamowany i by ci wychowankowie władali biegle językiem węgierskim“.

Co do dalszych kwestyj, języka komendy, zmiany proponowane przez hr. Tiszę dotyczą tylko stylizacyi.

Ustęp ten (według hr. Tiszy) ma opiewać: Stronnictwo trwa na tem stanowisku, że Monarsze przysługuje prawo ustanawiania w części armii, pochodzącej z Węgier, języka komendy i służbowego, a to na podstawie praw Monarchy określonych w paragrafie 11 artykułu XII. ustawy z r. 1867, uznanej w drodze konstytucyjnej.

Hr. A p p o n y i wyłuszczał swe stanowisko w obec całego szeregu punktów, różniące się od stanowiska hr. Tiszy.

P. S z e l l przemawiał w myśl zapatrywań hr. Tiszy.

P. I w a n k a mówił przeciw programowi komitetu.

W końcu uchwalono odroczyć merytoryczne obrady do dzisiaj 4 po południu.

Budapeszt, 29 października. Dzienniki donoszą, że tekę skarbu w gabinecie hr. Tiszy zatrzyma dr. Lukacs. Ewentualnie mają pozostać w gabinecie dotychczasowy minister sprawiedliwości Ploss i minister honwedów Kolosvary. Tekę spraw wewnętrznych obejmie p. Hieronymi, a wyznań i oświaty Berzevicsy. Ministrem rolnictwa ma zostać hr. Szechenyi, albo hr. Mailath, na ministra zaś dla Chorwacyi jest upatrzony dawny minister Tsech.

Turcya i Bułgarya
w obec projektu reform.

Pol. Corr. stanowcza zaprzecza pogłosce, jakoby stambulscy ambasadorowie Austro-Węgier i Rossyi w przewidywaniu oporu sułtana przeciwko zaleconym reformom, zażądali poparcia ze strony przedstawicieli innych mocarstw i skutkiem ich rady odnieśli się do swych gabinetów z żądaniem zmiany pewnych postanowień, zwłaszcza co do kontroli.

W dalszym ciągu otrzymuje *Pol. Corr.* następujące doniesienie z Konstantynopola:

W Porcie i Yildiz kiosku wywarły wielkie wrażenie żądania austro-rossyjskie, które uchwalono na zjeździe w Mürzsteg. Mimo wszystkiego spodziewano się aż do chwili doręczenia not obu mocarstw, iż kontrola nad przeprowadzeniem reform pozostanie iluzoryczną, lub też, że co najwyżej wzmocnione zostaną reprezentacye konsularne w tym celu, by objąć dozór nad przeprowadzeniem reform. Nowe zarządzenia wywołały więc pewną konsternacyę w rządowych kołach tureckich.

Natomiast koła dyplomatyczne oceniają żądania Austro-Węgier i Rossyi bardzo przychylnie. Widzą one w nich dowód, że obecnie na seryo przystąpi się do położenia końca smutnym stosunkom bez naruszenia wszakże *status quo.*

Koła tureckie najprzykrzej dotknęła osnowa trzech pierwszych punktów zakomunikowanego świeżo projektu. One to wywołują krytykę i — zdaje się — wywołają opór. W pierwszym rzędzie ubodło Turków, że dwaj cywilni agenci Austro-Węgier i Rossyi wraz z sekretarzami i dragomanami, a więc z całym urzędowym aparatem, dodani być mają do boku generalnego inspektora. Nietrudno jednak zrozumieć, że jestto koniecznie potrzebne, jeśli ma nakoniec ustać dotychczasowy rozgardyasz.

Fakt, że owi funkcyonaryusze powołani będą na przeciąg lat dwóch tylko, najlepiej dowodzi rzetelności intencyj ze strony Mocarstw, najlepiej dowodzi, że brak ich zarządzeniom wszelkiej skrytej myśli ubocznej, że pragną, aby sułtan zachował prawa swoje nieuszczuplone. Stan żandarmeryi tureckiej jest wprost ubolewania godny, tak dalece, że nawet w czasie pokoju, bezpieczeństwo publiczne pozostawia wiele do życzenia. Stanowi on niejako tło wszystkich niedostatków i i wadliwości administracyi tureckiej. Tylko przy tak lichym stanie żandarmeryi mogło dojść do tego, iż pierwsze iskry powstania pozostały niestłumione, że dozwolono im rozwinąć się w wielką pożogę. To też jedynie reorganizacya żandarmeryi za pomocą obcych nieuprzedzonych żywiołów, może zapewnić krajowi spokój i bezpieczeństwo. Niemniej konieczne są zmiany w administracyjnym podziale wilajetów już po przywróceniu spokoju. Podstawą tych zmian musi być wzgląd na różnorodną pod względem narodowym i wyznaniowym ludność Macedonii. Upatrując w tym projekcie jakiekolwiek dla siebie niebezpieczeństwo, jest Porta w błędzie; przeprowadzenie bowiem wspomnianych zmian leży jedynie w jej interesie.

Mniej już niepokoju budzi dalszych pięć punktów, jakkolwiek niektóre z nich właśnie napotkają w wykonaniu na duże trudności.

W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje ogółem przekonanie, że podjęta przez sprzymierzone mocarstwa akcya musi znakomicie wpłynąć na uspokojenie Macedonii, oczywiście, jeśli nie zajdą żadne nadzwyczajne wypadki. Uwzględnia ona interesa zarówno Macedończyków, jak rządu tureckiego. Pozostawiono zresztą Turcyi swobodę namysłu, nie wyznaczając żadnego terminu dla jej odpowiedzi, a tylko wyraża jej życzenie, by z decyzyą o ile możności nie zwlekano.

W kołach tureckich zapewniają, że Porta bynajmniej nie ma ochoty do przewlekania i że odpowiedź jej już wkrótce zostanie sformułowana. Jeżeli tak ma się w istocie, wówczas zaniecha także Turcya żądania jakichkolwiek zmian w projekcie, byłoby to bowiem tylko bezcelową stratą czasu. Sprzymierzone mocarstwa zbyt sumiennie zważyły wszelkie *pro* i *contra* i od powziętych uchwał nie dadzą się niczem odwieść.

Z Sofii donoszą, że tamtejszy rząd nie zajął jeszcze żadnego stanowiska w obec programu reform, lecz oczekuje na razie wiadomości o wrażeuiu, jakie nota w tej sprawie wywarła na mocarstwa. W sofijskich sferach rządowych krąży — nie wiadomo, na czem oparta — pogłoska, że Niemcy protestują przeciwko ograniczeniu zwierzchniczych praw sułtana, Włochy zaś przeciwko całemu programowi. Obawiają się też, że wyzyska to Turcya dla pokrzyżowania planu mocarstw żądających reformy.

KRONIKA

Lwów, 29 października.

— **Z Uniwersytetu.** P. Manele Werber, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 listopada b. r. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Dydni tygodniowo 6-razową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości: Krzemienna, Temeszów, Witryłów (gmina) i Krzywe.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z dniem 1 listopada b. r. zaprowadzone zostaną nowe składnice pocztowe w miejscowościach: Zaczernie, Bobrowa i Pętnej.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 listopada b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Brzeziny, pow. Ropczyce, ze zwykłym zakresem czynności.

— **Prezesem** Rady powiatowej sanockiej wybrany został p. Włodzimierz Truskolaski, poseł na Sejm krajowy, jego zaś zastępcą ks. Olimp Polański, gr. kat. proboszcz z Iwonicza.

Rekonstrukcya ratusza. Zbliża się już ostateczna chwila wykończenia gmachu miejskiego muzeum przemysłowego. Z chwilą gdy dzisiejsze zbiory muzealne będą mogły być przeniesione do nowego, osobnego gmachu, co niezawodnie już z wczesną nastąpi wiosną, — zarząd miasta przystąpi do rekonstrukcyi gmachu ratuszowego. Praca rozpocznie się od adaptacyi lokalu, w którym obecnie mieści się muzeum przemysłowe, na salę posiedzeń Rady miejskiej. Ku temu celowi zajęte też będą ubikacye II. piętra, ponad lokalem muzealnym. Dzisiejsza sala posiedzeń Rady przeznaczoną zostanie na zebrania, wieczorki, obchody uroczyste etc., na wzór wiedeńskiej „Volkshalle“. W ten sposób jednak wielka ciasnota dzisiejsza w ratuszu jeszczeby się wzmogła. To też komisya, zajmująca się przygotowaniem do rekonstrukcyi ratusza, rozważa obecnie w jaki sposób dostarczyć więcej miejsca dla biur magistratu. Istnieje projekt wzniesienia osobnego budynku na gruncie dzisiejszych realności miejskich przy ulicy Arsenalskiej, lub też nasadzenia czwartego piętra na gmach ratuszowy, a w takim razie podwyższenia wieży. Komunikacya z wyższemi piętrami nie byłaby uciążliwą, gdyż ratusz otrzyma windę.

— **Rozruchy w Stanisławowie.** Ze Stanisławowa donoszą: Z okazyi odbywających się wyborów do pow. Kasy chorych przyszło tu 28 b. m. do ekscesów ulicznych. Bezpośrednim ich powodem było aresztowanie akademika Zakrzewskiego ze Lwowa. Zakrzewski przybył do Stanisławowa przed kilku tygodniami i rozpoczął agitacyę socyalistyczną. W poniedziałek, 26 b. m., kiedy naczelnik biura stanisławowskiej pow. Kasy chorych Józef Brück, wracał wieczornym pociągiem pospiesznym z Halicza, gdzie przeprowadzał wybory do Kasy w obecności koncepisty Namiestnictwa p. Illasiewicza, jako komisarza rządowego. Zakrzewski przystąpił na dworcu do Brücka i uderzył go z nienacka w twarz, krzycząc: „to masz za szachrajskie wybory, aleś jeszcze nie gotowy!“, poczem tak szybko znikł w tłumie, że obecny przy zajściu koncepista Illasiewicz nie miał możności interweniować.

Wskutek tego prokuratorya Państwa w Stanisławowie zarządziła aresztowanie Zakrzewskiego. Podczas gdy aresztowanego prowadzono pod eskortą do sądu, przyszło w mieście do zaburzeń. Zarekwirowane wojsko obrzucono kamieniami. Aresztowano kilknastu ekscedentów.

Odbywające się dnia 28 b. m. w samym Stanisławowie wybory do Kasy chorych przerwano. Głosowało dotąd 1000 wyborców, a drugie tyle ma jeszcze oddać głosy.

Po odroczeniu wyborów ponowiły się zaburzenia uliczne. Żandarmerya użyła broni palnej, raniąc dwóch ekscedentów. Potrzebne środki ostrożności zarządzono.

Dzisiejsze dalsze depesze donoszą: Wybory ukończono dzisiaj, w mieście zapanował spokój. Wczorajsze demonstracye trwały do 11 w nocy. Zbito mnóstwo szyb i latarń. Z dwóch ranionych ekscedentów jeden jest lekko, drugi ciężko ranny. Dwóch policyantów miejskich odniosło obrażenia cielesne, kilku żandarmów potłuczono kamieniami. Aresztowano 54 osób. Dochodzenia w toku.

— **Krzyż** z czterema lampkami w dzień zaduszny, sprzedawany na cele Związku katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych, zdobył już sobie prawo obywatelstwa w naszem mieście, a za przykładem Lwowa i we wszystkich już niemal naszych miastach prowincyonalnych.

Kilka lat zaledwie mija, jak zwyczaj ten pojawił się u nas, a jednak zdołał już na szczęście wyrugować owe zbytkowne, jaskrawe illuminowanie grobów, tak powszechne niestety w dawniejszych latach, a tak wcale przecie nie licujące i z powagą miejsca i rzewnością uczuć, których miały być wyrazem. Zwyczaj zatykania krzyżów na grobach przyjął się, bo w sam raz utrafił i stał się najlepszą formą uczczenia zmarłych w dzień ich pamięci poświęcony.

Cóż bowiem stosowniejszego możemy przynieść na groby naszych najdroższych, nad skromny czarny krzyż, symbol zbawienia, za pomocą którego równocześnie i Mszę św. za ich dusze zapewniamy i jałmużnę na ich intencyę w ręce pewne i doświadczone składamy, a zarazem naszej pamięci dla zmarłych najpiękniejszy dajemy wyraz.

Związek Towarzystw katolickich jest więc przekonany, że i w tym roku publiczność nasza wesprze z okazyi dni zadusznych kasę licznych dobroczynnych katolickich towarzystw i zakładów a zarazem sobie najpiękniejsze w ten sposób da świadectwo zrozumienia swych obowiązków względem kochanych zmarłych.

I w tym roku krzyż z czterema lampkami kosztować będzie 4 K. i będzie do nabycia przy bramie cmentarza Łyczakowskiego w dnie zaduszne.

— **Walne zgromadzenie** galicyjsko-bukowińskiego Towarzystwa przemysłu cukrowniczego odbędzie się dnia 31 b. m. w Przeworsku.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu wrześniu 1903 Nadano depesz: rządowych niepłatnych 293, w służbie poczty i telegrafu 4.947, opłaconych 124.932. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 143, w służbie poczty i telegrafu 16.606, opłaconych 131.393. Przetelegrafowano depesz 471.238. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 749.552. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 116.667 K.

— **Jubileusz.** Ks. prałat Julian Bukowski obchodził onegdaj 25-letni jubileusz swej

LISTY Z DALEKA.

(Dokończenie).

Pocieszne są te naiwne usiłowania zniszczenia wszystkiego co brzykie lub złe. Maluje się w nich dosadnie to — co stanowiło słabość wieków średnich — mianowicie przekonanie, że siłą fizyczną zgnębić można i wyplenić nawet wady i usterki ducha. Średniowiecze nie pojmuje, że i do piękna duch iść musi przez błędy, upadki i zboczenia. — Rozumie tylko niespożyte wiekuiste piękno czystej idei i przeciwstawienie jego ohydne wstrętne zło jako takie. — Przejścia od jednego do drugiego, wynikających stąd nieprzeliczonych walk i przemian niezdolne jest wcielić w kształt artystyczny. Dość przejść przez sale Germańskiego muzeum, jednego z najcenniejszych klejnotów Norymbergii i najdokładniejszego może odbicia średniowiecznej sztuki, aby zrozumieć czem było przedrenesansowe pojęcie piękna.

Wszystko tutaj tchnie cichym, spokojnym, poważnym wdziękiem. Piękno, to dla artysty średniowiecznego życie, tak jak je wcielił w kształt i czyn Chrystus, Jego Matka, apostołowie i ów długi szereg świętych wielu, wielu wieków. Sztuka średniowieczna nie wychodzi od jednostki, wychodzi stale i zawsze z idei, i trzeba zaiste podziwiać skąd w tych potężnych, przez najgwałtowniejsze namiętności zgryzionych ciałach, skąd w tych mózgach, nawykłych do rozważania życia w jego najelementarniejszych, niczem nieutemperowanych formach, bierze się tyle cudnej subtelności, tyle ideowości i czarującego uroku. Kto chce na prawdę zrozumieć czem powinna być kobieta łącząca w sobie doskonałość ciała z doskonałością ducha — kobieta-Madonna, niech w Germańskiem muzeum popatrzy na „Matkę Boską z kwiatem grochu“, „Madonnę frankońską“, lub „norymberską“. Albo też niech zejdzie do krużganków (bo Germańskie muzeum założone zostało w klasztorze pokartezyańskim, pełnym mrocznych kurytarzy, kaplic i cel) i niech się rozejrzy w rzeźbach XII. i XIII. wieku. Takich „aniołów“ nie stworzył i nie stworzy pewno już nikt, takich pomyśleć i wykonać zdolni byli tylko ci wielcy mistrze bezimienni, których duch tak wybujał mistycznie, że potrafili siebie od piękna oddzielić i służąc pięknu nie służyli sobie.

Ale wracam jeszcze do zamku norymberskiego — bo wieża tortur jest zaledwie małą jego cząsteczką. Siedzi on na swej potężnej skale, przemywanej deszczami i wichrami, majestatyczny i niewzruszony.

W podwórcu rozwidlony pień starej lipy, który dopiero od siedmiu lat przestał się zielenić, sadzony miał być ręką cesarzowej Kunegundy, żony owego zawziętego wroga Chrobrego, Henryka II. Stara kaplica o dwu piętrach w baszcie zwanej Heidenturm, pamięta czasy Rudobrodego; świadczą o tem aż nadto wymownie romańskie wiązania sklepień i krępe filary o ciekawie zdobnych kapitelach. Górna kaplica posiada arcydzieło rzeźby drzewnej „szwabskiej szkoły“, przedstawiające popiersie Chrystusa i dwunastu Apostołów w przedziwnej charakterystyce, i Wita Stwosza „Koronacyę Matki Boskiej“.

Stromymi kamiennymi schodami można się wydostać z kaplicy na górne piętro, najpierw do królewskiej modlitewni, maleńkiej komórki, której głęboko osadzone okno wychodzi na wielki ołtarz. Stąd Ludwik II. bawarski słuchał nabożeństwa w roku 1866, ostatniego, jakie się tutaj odbyło. Do modlitewni przytyka szereg sal i pokojów o starożytnych posadzkach, meblach i powałach. Dwa z sufitów ubrał w olbrzymie czarne orły cesarskie, Albrecht Dürer, który mieszkał tuż pod zamkiem od strony Thiergartenthor i cieszył się względami cesarza Maksymiliana I., dla którego prawdopodobnie owe ozdoby na zamku wykonał.

Rycerska postać Maksymiliana przywodzi mi na pamięć innego rycerza, którego dzieje stanowią romantyczną kartę norymberskiej fortecy. Zwał się on Eppele von Gailingen i był postrachem całego miasta, bo łupił kupców niemiłosiernie. Broił zaś bezkarnie, gdyż o zdobyciu jego gniazda Gailenreuth myśleć było niepodobna. Ku wielkiej uciesze Norymbergi został nareszcie schwytany i zasądzony na powieszenie. Przed egzekucyą prosił tylko o jedną, jedyną łaskę, módz ostatni raz dosiąść ulubionego konia. Życzeniu stało się zadość i tyle też zdumieni mieszczanie swego więźnia widzieli. Wskoczył na siodło z okrzykiem *die Nürenberger hängen nie* (Norymberczycy nigdy nie wieszają), przesadził fosę na piętnaście stóp szerokości i przepadł. Na kamieniu pokazują dotąd ślady kopyt końskich wyraźnie wyciśnięte. Trzy lata jeszcze używał wolności zuchwały rabuś, aż wreszcie przyszła na prawdę kreska na Matyska. Ujęty ponownie u jakiejś norymberskiej patrycyuszki i zamknięty w pięciokątnej wieży, został połamany kołem 1381 r. Więzienie jego znajduje się nad „dziewicą“. Kamienna ława pod oknem ma być ta sama, na której skazaniec przedumał ostatnie godziny, a ciężkie kajdany, wiszące po obu stronach ławy, pętały mu ręce, dopóki ich nie przyszedł rozkuć kat.

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

działalności na stanowisku prepozyta kościoła św. Anny w Krakowie. Z okazyi tej uroczystości wręczył jubilatowi prorektor prof. dr. Gromnicki imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego wspaniały adres, opatrzony podpisami prawie wszystkich profesorów. Adres złożony jest w pięknej pluszowej tece, ozdobionej monogramem jubilata.

△ **Znaczne zguby.** W okolicy ulicy Sykstuskiej zgubiono wczoraj 360 pereł, wartości 1000 K.

P. Serafina Klarfeld zgubiła wczoraj w ul. Kraszewskiego kolczyk z perłą i raucikami, wartości około 200 K.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ul. Cichej potknął się wczoraj wieczorem o kamień zarobnik Tomasz Stachów i upadł tak fatalnie, że złamał prawą rękę. Rannego opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Kasper Bojomir Wierzbowicz, oficyał rachunkowy Namiestnictwa, w 40 roku życia; — Stanisław Mikusiński, w 43 roku życia; — Antoni Klimkowski, weteran z r. 1863/4; — Jan Koziorski, towarzysz murarski, w 30 roku życia.

W Krakowie, Wincenty Niklas, towarzysz sztuki drukarskiej.

— **W Mostach wielkich** odbędzie się w niedzielę, dnia 8 listopada b. r., wieczorek muzyczny ku czci Adama Mickiewicza, urządzony staraniem tamtejszego komitetu, przy współudziale najwybitniejszych amatorskich sił lwowskich.

— **Na grobie córki.** W tych dniach przybył do Samobora na Węgrzech kapitan wojska Stanów Zjednoczonych, Baese, dla złożenia wieńca na grobie córki, którą stracił 5 lat temu w Samoborze podczas podróży po Węgrzech i Dalmacyi. Przybywszy na cmentarz, kapitan złożył wieniec i przyklęknął u grobu, aby odmówić modlitwę; w tejże chwili jednak, rażony apopleksyą, padł bez życia.

— **Zniknięcie hr. Tyszkiewicza.** Z Cieszyna donoszą do *Słowa Polskiego*: Pogłoska o znalezieniu zwłok hr. Tyszkiewicza, który przed dwoma tygodniami znikł, okazała się nieprawdziwą. Dotychczas śladu zaginionego niema.

— **Klejnoty Obrenowiczów.** Do pism wiedeńskich donoszą z Belgradu, że kosztowności zamordowanych królestwa były zakopane przez królobójców w ogrodzie starego konaku, gdzie służba je znalazła. Uwięziono kamerdynera królewskiego, kiedy starał się zbyć kosztowności. W jednym ze znalezionych pierścieni była część palca króla Aleksandra, z czego się okazuje, że mimo zaprzeczeń urzędowych, królobójcy dopuścili się istotnie okrutnego pokaleczenia zwłok obojga królestwa.

— **Z Wiednia** donoszą do tutejszych dzienników: Oficerowie serbscy, którzy brali udział w zamordowaniu serbskiej pary królewskiej, wnieśli skargę do austryackiego sądu karnego o obrazę „honoru“ przeciw dziennikowi wiedeńskiemu *N. W. Journal*, który w osobnym artykule, a w sposób bardzo zjadliwy odsłonił tajemnicę, że oficerowie ci popełnili morderstwo za cenę 300.000 fr.

— **Emigracya żydów.** W ostatnim miesiącu przyjechało do Ameryki żydów 7562, z czego mężczyzn 3025, kobiet 2261, dzieci 2276. Emigranci pochodzą przeważnie z Rossyi, która dała ich 4796, Austrya 1275, Węgry 701, Rumunia 561, Niemcy 149, Turcya 33, Anglia 26, Francya 10, Holandya 4 Włochy 3, a po 1 Szwajcarya, Hiszpania, Belgia i Grecya. Przecięciowo z Rossyi wyjeżdża rocznie do Ameryki przeszło 50.000 żydów.

— **Rabunek w banku.** W biurach Banku handlowego w Warszawie obrabowano w poniedziałek z niezwykłem zuchwalstwem kupca Kerzenberga z Pruszkowa w chwili, gdy wyjmował portmonetkę, aby zapłacić przy kasie należność. Łotr jakiś, obserwujący go z daleka, wyrwał portmonetkę, a kilku spólników złodzieja zastąpiło drogę Kerszenbergowi. Nim Kerszenberg zdołał zaalarmować woźnych i urzędników, rabusie zbiegli. W portmonetce znajdowało się 500 rubli.

— **Morderstwo w Warszawie.** W poniedziałek o godzinie 11 w południe na podwórzu domu przy ulicy Dzikiej kilku łotrów otoczyło trzeciego również do złodziejskich band należącego awanturnika Berka Poznańskiego i zakłuło go nożem. Poznański trzymany za ręce przez dwóch zbirów, podczas gdy trzeci kłuł go nożem, zginął na miejscu. Przyczyną morderstwa była podobno zemsta za poranienie przed kilku dniami pewnego żyda, nazwiskiem Abraham Weren. Sprawcy umknęli. Policya przerażona tak zuchwale popełnioną zbrodnią rozwinęła obławę w całej tej dzielnicy, będącej gniazdem łotrów i ujęła kilka podejrzanych indywiduów.

— **Sprzeniewierzenie.** Z Monachium donoszą, że bankier tamtejszy Ellenrieder sprzeniewierzył pół miliona marek, powodując liczne bankructwa w mieście i okolicy.

— **Zderzenie pociągów kolejowych.** Na gnieźnieńskiej kolejce niedaleko stacyi Jelonek zderzyły się w niedzielę rano dwa pociągi kolejowe, jeden osobowy jadący do Mielżyna, drugi towarowy, jadący do Mierzewa. Z powodu mgły konduktorzy nie spostrzegli wcześnie grożącego niebezpieczeństwa. Na szczęście pociąg osobowy był prawie próżny. Trzy osoby odniosły lekkie rany. Bardzo uszkodzone są 3 wagony towarowe, 1 wagon osobowy i 1 lokomotywa.

— **Pożar przędzalni wełny.** W Serpuchowie — jak donoszą z Moskwy — spaliła się w tych dniach przędzalnia bawełny. 3 robotników padło ofiarą katastrofy, 30 jest rannych. Szkody wynoszą około pół miliona rubli.

— **Zatonięcie okrętu.** Parowiec „Onking“ w odległości 250 mil morskich na południowy zachód Hongkongu rozbił się. Utonęło 50 osób.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Benewentu telegrafują: Wczoraj o godzinie 6 minut 20 i godzinie 8 minut 26 rano dało się tu uczuć trzęsienie ziemi.

— **Tragedya miłosna.** Młody meksykański oficer, Carlos Jose, którego rząd krajowy posłał do Brukseli w celu studyowania wyrobu prochu, zakłuł na śmierć sztyletem swoją młodą i piękną przyjaciółkę, Florę Vandermeulen, poczem natychmiast sam padł trupem, przeszywszy sobie kulą mózg. Przypuszczają, że pchnęła go do tej zbrodni zazdrość. Policya brukselska złożyła o tem raport meksykańskiemu poselstwu.

— **Zamach dynamitowy na pociąg.** Z Konstantynopola telegrafują: Na pociąg jadący ze Skoplii do Saloniki, powstańcy macedońscy dopuścili się onegdaj zamachu z pomocą bomby dynamitowej. Tor kolejowy został zniszczony na dość dużej przestrzeni, wskutek czego komunikacya kolejowa została przerwaną.

— **Zaćmienie dalekiego słońca.** Przed kilku dniami dostrzeżono z niektórych punktów Europy niezwykłe na firmamencie zjawisko — zaćmienie jednego ze słońc, oddalonego od planety naszej 300 bilionów kilometrów.

Słońcem tem jest jasno świecąca gwiazda Aldebaran, znana szczególnie z tego, że przy jej obserwacyi rozpoznał Halley obrót gwiazd stałych około własnej osi.

Odległość jej od ziemi jest tak wielką, że promienie jakie nam zsyła, potrzebują $3\frac{1}{2}$ roku do przebycia niezmiernej przestrzeni. Odległość ta mianowicie jest 2 miliony razy większą od przestrzeni dzielącej ziemię od tej gwiazdy stałej, którą zazwyczaj słońcem nazywamy; mimo to świeci nam Aldebaran jako gwiazda pierwszorzędna.

Zasłonięcie jej przez księżyc, najbliższy ziemi, zauważyć było można tym razem z pomocą zwykłej lornetki.

— **Zamach morderczy.** Z Meksyku donoszą: Indywiduum nazwiskiem Toskano, wypuszczone właśnie z więzienia, strzeliło pięciokrotnie z rewolweru do prezydenta Porfiria Diaza, jednak wszystkie strzały chybiły.

Kronika prowincyonalna.

— **Strzyżów.** *(Śmiertelny upadek).* Dwudziestoczteroletni Wojciech Żółtek wyszedł onegdaj wieczorem na strych w domu swych rodziców po siano dla koni. Schodząc z sianem po drabinie, spadł z niej tak nieszczęśliwie na ziemię, że na miejscu wyzionął ducha.

— **Trembowla.** *(Tajemnicza sprawa).* Włościanka z Ostrowczyka, Marya Humnicka, wyszła onegdaj rano z domu do tamtejszego młyna, a gdy nie powróciła do wieczora, rozpoczęto poszukiwania. Pozostały one jednak bez skutku. — Zachodzi podejrzenie, że została zamordowaną. Podejrzany o morderstwo młynarz Marcin Żabski, został aresztowany i odstawiony do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego.

Notatki literacko-artystyczne.

(mr) **Zygmunt Sarnecki**, znany zaszczytnie od bardzo wielu lat powieściopisarz, estetyk i dramaturg, wydał świeżo u Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, tom drobniejszych utworów, p. t. „Sny i wrażenia“. Część z nich drukowaliśmy w swoim czasie w odcinku „Gazety Lwowskiej“; znają więc nasi czytelnicy z takim talentem opowiedziane losy murzyna Selima, lokaja w zamożnym dworze, który obałamucony przez zalotną ekonomównę, ucieka z nią do Włoch, porzucony rozpija się w zapadłej karczmie, a odszukany przypadkowo przez swego dawnego ukochanego „panicza“, robi wszystko, byle go uchronić od zdradliwych sideł niewieścich. Nieobcą im jest również piękna fantazya „Sen nocy zimowej“, napisana z rzeczywistym polotem; znają dobrze „Ogród pana radcy“. Inne drobiazgi tutaj zebrane, jak „Życie i sen“, „Bez odpowiedzi“, „Lalka“, „Kaśka“, „Minister“ — wywierają wrażenie rzeczy podchwyconych wprost z życia, które nigdy nie przestanie powieściopisarzom dostarczać tematów. Drobiazgi to, nieraz zaledwie parę kart druku obejmujące, zawsze pisane z ogromną rutyną i rzetelnym talentem, więc i czytelnika zajmą i zasłużonej autorskiej firmie ujmy nie przyniosą.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz czwarty „Madame Sherry“, opertka w 3 aktach Hugo Feliksa (z repertoaru wiedeńskiego Carlteatru).

W piątek po raz pierwszy „Cud św. Antoniego“, sztuka w 2 aktach Maurycego Maeterlincka, przekład Zofii Wojcickiej. Rozpocznie po raz pierwszy „Zuzanna w kąpieli“, obraz sceniczny w 1 akcie, przez Jerzego Grabicza.

W sobotę po raz piąty „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugo Feliksa (z repertoaru wiedeńskiego Carlteatru).

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po cenach dramatu po raz szesnasty „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Zmartwychwstanie“, sztuka w 4 aktach z prologiem hr. Lwa Tołstoja i Henryka Bataille.

Z Izby sądowej.

(Proces hr. Kwileckiej).

Berlin, 29 października. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano hr. Hektora Kwileckiego, który byłby spadkobiercą na wypadek, gdyby obecnie oskarżony hr. Kwilecki umarł bez potomka męskiego. Świadek zeznał, że po procesie cywilnym w Poznaniu, wytoczonym jego ojcu, otrzymał wiadomość od pewnego pana z Królestwa, iż akuszerka Ossowska przyznała się do krzywoprzysięstwa, popełnionego w Poznaniu. Dalej hr. Kwilecki, świadek, opowiadał, że kupiec Chechelski podjął się stwierdzić, skąd rzekomy syn hr. Kwileckiej, oskarżonej, pochodzi. Przy jego pomocy świadek stwierdził w Krakowie, że chłopiec jest nieślubnem dzieckiem Cecylii Mayerowej. Świadek udawszy się do Krakowa, zawiadomił o tem dyrektora policyi. Przedłożono Mayerowej fotografię dziecka, aby poznała, czy to jej syn.

Mayerowa oświadczyła, iż dziecko jest bardzo podobne do starszego jej syna, pochodzącego z tego samego stosunku. Na podstawie więc dekretu sądowego ustanowiono opiekuna dla dziecka, które ma się nazywać właściwie Leon Franciszek Parcz. Świadek czynił też dochodzenia w Paryżu, gdzie przekonał się, że u pewnej akuszerki zjawiła się jakaś pani, którą uznano za bardzo podobną do fotografii hrabiny Kwileckiej. Uważano ją za rossyjską lub polską hrabinę, która żądała, aby wyszukano dla niej małego chłopczyka. Odszukano też bandażystę, u którego w roku 1896 zjawiła się pewna dama, żądając opaski gumowej. Świadek hr. Kwilecki, zapytany przez przewodniczącego, czy ma pieniężny interes w niniejszym procesie, odpowiedział, że nie ma żadnego interesu. Majorat bowiem jest prowadzony tak źle, że cała jedna generacya nie będzie miała z niego żadnych dochodów.

Z kolei zeznawał hr. Kwilecki starszy, ojciec poprzedniego świadka, w tym samym duchu, co poprzedni. Między innemi opowiadał, że kiedy pewnego dnia stał w „Hotelu francuskim“ w Poznaniu, doręczono mu przez pomyłkę telegram, który był najwidoczniej przeznaczony dla hr. Kwileckiego, obecnie oskarżonego. Z telegramu tego wynikało, że hr. Kwilecka bawiła wówczas w Paryżu i że szukała odpowiedniej kobiety do swoich celów. I ten świadek oświadczył, że posiada znaczny majątek i nie ma interesu pieniężnego w procesie.

Dalej przesłuchano szereg świadków, z których jeden w fotografii chłopca uznał wielkie podobieństwo do rodziny Kwileckich.

Swiadek Anna Falkowska wystąpiła przeciw zeznaniom Andruszewskiej, obciążającym hr. Kwilecką i wystawiła bardzo złe świadectwo Andruszewskiej, powiadając, że na jej zeznania można bardzo łatwo wpłynąć.

Komisarz okręgowy Leidlov oświadczył, że część świadków z Wróblewa jest niewiarygodna, z powodu suggestyi na korzyść oskarżonych, a łatwości fałszywej przysięgi, celem zaszkodzenia stronie przeciwnej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Węgiel krajowy. Dotychczas prawie wyłącznie posługiwano się u nas węglem pruskim (ze Szląska Górnego). Sam Lwów konsumował tego artykułu w ostatnich latach nie mniej jak za jakie 3.000.000 koron rocznie.

Obecnie zjawia się konkurent: węgiel krajowy z Jaworzna.

Kopalnie tamtejsze, o których mało kto ma należyte wyobrażenie, są największemi w kraju naszym, produkują rocznie do 7 milionów metrycznych centnarów, a mogłyby ilość tę podwoić, gdyby zapotrzebowanie było większe. Szyby Helena-Paulina i Jacek-Rudolf należą do największych w Austryi, a kopalnie jaworznickie do najstarszych.

Teren węglowy w Jaworznie posiada pokłady do 4 metrów grubości, a według obliczeń inspektora górniczego p. Bartoneca wydać może przy 1000-metrowej głębokości szybów 180 miliardów m. cetnarów.

Kopalnia tamtejsza rozwijała się przez szereg lat nie dość żywo i szybko. Dopiero w ostatnich czasach gwarectwo w Jaworznie, pozyskawszy dzielną siłę fachową, weszło w nową fazę.

Niestety pracę i rozwój na dłuższy czas wstrzymała w r. z. eksplozya przy szybach Jacek i Rudolf i pożar na szybach Paulina-Helena, a w dalszej konsekwencyi zalew szybów, wywołany zniszczeniem pomp wodnych przez ogień.

Nieszczęście miało jednak także tę dodobrą stronę, że Jaworzno powstało z popiołów jako kopalnia zastosowana do wszelkich najnowszych wymagań, uzdolniona do olbrzymiej produkcyi, byle tylko znalazł sią dla niej odbyt.

Jednem z niezbędnie ważnych ulepszeń jest utworzenie kosztem 700.000 koron, t. z. sortowni, która mechanicznie oddziela różne gatunki węgla; po zatem wprowadzono motory elektryczne, ułatwiający normalny ruch w kopalni: rozszerzenie terenu do eksploatacyi itd. itd.

Siła kaloryjna, jak również zdolność preparowania węgla z Jaworzna, jak również stosunek aktualnej wartości do ceny jest nawet w Galicyi wschodniej, pomimo niekorzystnych warunków transportowych korzystniejszy, aniżeli przy pruskim węglu.

Produkt sam posiada nadto tę dodatnią jeszcze stronę, że spala się powoli, zatem utrzymuje dłuższy czas ciepło. — Do użytku więc domowego, do opalania pieców, nadaje się doskonale. Przytem węgiel z kopalni krajowej będzie prawie o $\frac{1}{3}$ część ceny tańszy od pruskiego.

W celu rozpowszechnienia węgla krajowego w Galicyi wschodniej utworzyło gwarectwo jaworznieńskie we Lwowie wyłączne zastępstwo, nadto zaś założono filie tego zastępstwa we wszystkich większych miastach prowincyonalnych tej połaci kraju.

Wiedeń, 29 października. Cukier 19·50 do —·— (słabo). — Spirytus 42·80 do —·— (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

Budapeszt, 29 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·68 do 7·69. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 6·58 do 6·59. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·58 do 5·59. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1904 r. 5·30 do 5·31. Rzepak na sierpień 11·80 do 11·90.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 29 października. Banknoty austryackie 85·35, Spirytus —·—.

Frankfurt, 29 października. Austryackie Kredyty 210·30, Koleje państw. 196·40, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 29 października. Trzyprocentowa renta 96·17, Mąka 32·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 29 października. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurndza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczy-

na szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

OSTATNIA POCZTA

Wedle *Berliner Tageblattu* inicyatywa zjazdu wiesbadeńskiego wyszła od cara, który w telegramie do cesarza Wilhelma wyraził pragnienie obaczenia się z nim, zanim opuści Niemcy. Chcąc carowi oszczędzić wszelkich niewygód, zaproponował w odpowiedzi cesarz Wilhelm bliski Darmsztatu Wiesbaden jako miejsce spotkania. Car zabawi tam 3—4 dni. Do Wiesbadenu powołano na czas zjazdu trzy pułki z Moguncyi.

Berlińska depesza nadesłana do *New Jork Times* donosi, że przyszedł do skutku układ tajny między Anglią a Niemcami, w którym oba mocarstwa poręczają sobie nawzajem swój stan posiadania w koloniach afrykańskich i zobowiązują się wzajemnie wspierać na wypadek napadu trzeciego mocarstwa na te kolonie. Dalej miała Rossya zawrzeć z Niemcami porozumienie w sprawie mandżurskiej, tej treści, że Niemcy zostawiają tam Rossyi wolną rękę, w zamian za co Rossya otwiera Mandżuryę dla niemieckiego handlu. Cara zawiadomiono o układzie anglo-niemieckim, który też z uwagi na to, że Rossya nie ma żadnych interesów w Afryce, — zyskać miał aprobatę cara.

W Nova Varos, Priepolje i innych miejscach sandżaku novibazarskiego podnieśli bunt rezerwiści tureccy z powodu, że nie wypłacono im należytości. Obsadziwszy w Priepolje urząd telegraficzny, wysłali stamtąd depeszę do sułtana, w której użalają się na postępowanie oficerów.

Premier japoński w rozmowie ze sprawozdawcą *Biura Reutera* wyraził żal z powodu wysyłania do Europy sensacyjnych a nieprawdziwych depesz. Dodał dalej, że rząd japoński prowadzi rokowania w duchu przymierza anglo-japońskiego, skierowanego do utrzymania pokoju na podstawie *status quo*. Należy przypuszczać, że i Rossyę ożywia ten sam duch pokojowy. „Nie widzę też powodu — zakończył premier — dlaczegoby układy nie miały doprowadzić do zadawalających obustronnie rezultatów; w każdym zaś razie obecne położenie nie uprawnia bynajmniej do obaw.

Sejm.

(45 posiedzenie 1. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 29 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 m. 10 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, interpelacye i wniosek.

Interpelacye wnieśli:

P. Kramarczyk i tow. w sprawie probostwa w Mikuszowicach.

P. Potoczek i tow. w sprawie nauczycielki p. Wiktorowej w Gdowie.

P. Włodek i tow. w sprawie postępowania starostwa w Brzesku.

P. ks. Szponder i tow. w sprawie przystanku kolejowego w Szaflarach.

PP. Oleśnicki, ks. Bohaczewski, dr. Korol, Ostapczuk, Barabasz i Huryk wnieśli 14 rozmaitych interpelacyj, dotyczących rzekomych nadużyć żandarmeryi, starostw i nauczycieli ludowych w rozmaitych powiatach.

Wniosek:

P. dr. Schaetzel o założenie seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Brzeżanach.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie wcielenia do miasta Krakowa kilkunastu parcel położonych w obrębie gminy Grzegórzek do komisyi gminnej.

Na wniosek p. dr. Leo poleciła Izba komisyi, aby złożyła do trzech dni sprawozdanie.

Z kolei p. dr. Leo referował sprawozdanie komisyi kolejowej: 1. o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie zmiany uchwały sejmowej z dnia 12 lipca 1902 r. o projektowanej kolei lokalnej ze Lwowa do Podhajec i podwyższenia udziału funduszu krajowego w kosztach budowy tej kolei; 2. o petycyi miasta Lwowa w sprawie powyższej kolei; wreszcie 3. o petycyi konsorcyum tejże kolei lokalnej w sprawie podwyższenia udziału funduszu krajowego o kwotę 850.000 K.

Referent imieniem komisyi przedłożył Sejmowi następujące wnioski do uchwały:

I. Sejm uchyla w całej osnowie uchwały I.—VII. powzięte na posiedzeniu z dnia 12 lipca 1902 w sprawie poparcia budowy kolei lokalnej Lwów-Podhajce.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Lwów-Podhajce w sumie nie przekraczającej kwoty 2,100.000 t. j. dwóch milionów sto tysięcy koron przez wpłatę za nie w pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, a to pod warunkami: 1. że interesenci miejscowi wpłacą na akcye zakładowe tego Towarzystwa przynajmniej kwotę 1,400.000 t. j. milion czterysta tysięcy koron; 2. że wpłata na akcye pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcye zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich ewentualne zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone; 3. że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei, ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego; 4. że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Lwów-Podhajce, i

5. że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzona będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszami kolei lokalnej Lwów-Podhajce umowy spółkowej, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i termina wpłaty tego udziału.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby w razie potrzeby zaciągnął w Banku krajowym lub też w innym zakładzie finansowym pożyczkę w wysokości potrzebnej do wpłaty w pełnej imiennej wartości na akcye pierwszeństwa kolei lokalnej Lwów-Podhajce, które ma objąć kraj w sumie nie przekraczającej kwoty 2,100.000 koron (ustęp II.) i aby roczne raty na oprocentowanie najwyżej po 4 procent od sta i umorzenie tej pożyczki najdalej do końca roku 1968 wraz z bankowym dodatkiem administracyjnym pokrywał z dochodów krajowego funduszu kolejowego.

V. O ileby według uznania Wydziału krajowego zachodziła potrzeba zamiast wpłaty przez ciała autonomiczne na akcye zakładowe, przyjąć ich gwarancyę oprocentowania i umorzenia pewnej części kapitału akcyjnego zakładowego, upoważnia Sejm Wydział krajowy do objęcia zrealizowania tej gwarancyi i pokrycia tem spowodowanego wydatku z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszów uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki. Dla zabezpieczenia funduszu krajowego od wszelkich strat z tego powodu, zawrze wprzód Wydział krajowy stosowne umowy z gwarantującemi ciałami autonomicznemi.

VI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przy ustaleniu trasy projektowanej kolei Lwowsko-Podhajeckiej poparł interesa miasta Lwowa, o ile będzie to zgodnem z interesami finansowymi i ekonomicznymi kraju.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. Stapiński i postawił wniosek o przejście nad wnioskami komisyi do porządku dziennego, o ile tyczą się podwyższenia subwencyi krajowej dla konsorcyum budowy tej kolei.

P. dr. Schaetzel popierał wnioski komisyi.

P. dr. Małachowski złożył następujące oświadczenie:

Skoro konsorcyum, do którego należą reprezentanci miast i powiatów Lwowa, Przemyślan, Brzeżan i Podhajec wykazali w petycyi, że do zrealizowania tej kolei potrzeba 850.000 kor. a komisya wnosi 600.000 kor.; brakuje 250.000 kor. co do której to sumy Wydział krajowy i komisya objawiają zdanie, iż suma ta ma być dodatkowo jeszcze zebraną przez interesentów.

W imieniu licznego grona członków poczuwam się do obowiązku oświadczenia, że mamy przekonanie, iż interesenci nie ustaną w staraniach o uzyskanie dalszych udziałów na rzecz tej kolei, jakkolwiek oczywiście odpowiedzialności za rezultat tych starań nikt przyjąć nie może.

Nie stawiamy na razie wniosku o podwyższenie subwencyi, gdyż w obec opinii większości komisyi kolejowej nie widzimy szans uzyskania dla tego wniosku większości Izby. Wyrażamy jednak przekonanie, iż wysoka Izba i Wydział krajowy uczynią wszystko co w mocy ich, ażeby budowa tej tak dla całego kraju jak i dla 4 miast i 4 powiatów niesłychanie ważnej linii komunikacyjnej, została wreszcie zapewnioną.

Przemawiali jeszcze członek Wydziału krajowego pp. Dąmbski, Buynowski, Kramarczyk i dr. Schaetzel, poczem Izba wnioski komisyi uchwaliła, odrzucając natomiast wniosek p. Stapińskiego.

Następnie upoważnił Sejm Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla projektowanej kolei lokalnej Podgórze-Myślenice-Lubień gwarancyi rocznego dochodu, równającego się rocznej kwocie potrzebnej do oprocentowania najwyżej po 4 prc. i umorzenia zaciągnąć się mającej przez przedsiębiorstwo tej kolei pożyczki pierwszeństwa w sumie najwyżej K. 2,220.000 pod warunkiem, iż cała reszta kapitału potrzebnego na budowę tej kolei, kapitału ustalonego na podstawie projektu szczegółowego i kosztorysu zbadanego i uznanego przez Wydział krajowy, ponad wymienioną pożyczkę pierwszeństwa i ponad sumę K. 500.000 wypłacić się mającą przez kraj na akcye zakładowe w myśl uchwały sejmowej z dnia 4 lipca 1901 r. będzie dostarczoną, względnie zabezpieczoną w sposób przez Wydział krajowy za dostateczny uznany — przez interesentów.

Wszystkie inne warunki uchwały sejmowej z dnia 4 lipca 1901 r. dotyczące poparcia kolei Podgórze-Myślenice-Lubień pozostają w mocy.

W dalszym ciągu posiedzenia uznał Sejm budowę kolei lokalnej ze Lwowa na Kamionkę strumiłową do Stojanowa ze względu na ogólne interesy za użyteczną i potrzebną, oraz wezwał Wydział krajowy, aby poczynił potrzebne kroki celem urzeczywistnienia budowy tej kolei i upoważnił go do przeprowadzenia pertraktacyi z c. k. Rządem, któreby miały na celu urzeczywistnienie projektu budowy tej kolei przedewszystkiem jako kolei państwowej, ewentualnie w razie gdyby Wydział krajowy uznał to za odpowiednie do uzyskania koncesyi przedwstępnej celem wypracowania projektu szczegółowego dla tej kolei za zaliczeniem potrzebnych na to funduszów z krajowego funduszu kolejowego, które będą zwrotne z kapitału budowy.

Z kolei wezwał Sejm Rząd o utworzenie na drodze żelaznej „Karola Ludwika“ w miejscowości Zarwanica stacyi towarowej i uchwalił ustawę, zmieniającą art. 9 ustawy z dnia 23 maja 1895 nr. 57 Dz. u. kr. o zakładaniu i urządzaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci.

Nad petycyą Wydziału Rady powiatowej w Sanoku o uwolnienie powiatu sanockiego od obowiązku przyjętego uchwałą z dnia 3 lipca 1880 zapłacenia funduszowi krajowemu na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną kwoty 31.820 koron przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Następnie p. Tadeusz Cieński referował sprawozdanie komisyi szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie założenia ruskiego gimnazyum w Stanisławowie.

Sprawozdanie to brzmi:

Wusoki Sejmie! W wykonaniu uchwały wys. Sejmu z dnia 3 października b. r. komisya szkolna rozpatrywała ponownie powyższą sprawę i dziś przychodzi z następującym sprawozdaniem:

Jakkolwiek komisya szkolna nie zaprzecza, że potrzebom kulturalnym narodu ruskie odpowiadałoby utworzenie w krótkim czasie nowego gimnazyum, w któremby młodzież mogła pobierać wyższą naukę w swoim rodzinnym języku, to jednak nie uważa za stosowne utworzenia już w chwili obecnej gimnazyum z wyłącznie ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie. Pominąwszy kwestyę porządku, w którym gimnazya przepełnione mają być dzielone, oraz kwestyę pozyskania dla gimnazyów ruskich nauczycieli zupełnie odpowiednich, komisya sądzi, że z dwóch głównie powodów wymieniona sprawa nie powinna w obecnej chwili być w sposób stanowczy załatwioną. Pamiętna agitacya radykalna, która sprawy gimnazyum ruskiego w Stanisławowie użyła do swoich celów, obcych zupełnie szkole, a nawet młodzież uczącą się usiłowała użyć za swoje narzędzie, popsuła obecnie warunki, wśród których kwestyę tego gimnazyum z całym spokojem bez ulegania czyjejkolwiek presyi możnaby rozstrzygnąć. Ze względu na te stosunki należałoby też rozważyć, czy poruszana z wielu stron idea założenia przynajmniej jednego gimnazyum utrakwistycznego we wschodniej części kraju nie dałaby się z pożytkiem dla obu narodowości zastosować.

Wreszcie komisya wnosi w czwartej rezolucyi uchwałę, której celem jest zastrzeżenie się przeciw naruszaniu praw sejmowych.

Z tych powodów komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. W obec istniejących stosunków Sejm założenia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie w myśl wniosku postawionego przez p. Barwińskiego nie uważa obecnie za odpowiednie.

II. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, ażeby się zastanowiła bliżej nad sprawą założenia gimnazyum we wschodniej części kraju, celem uwzględnienia potrzeb kulturalnych narodowości ruskiej, biorąc w zakres swych badań także kwestyę utrakwizmu i w chwili stosownej wniosek swój Sejmowi przedłożyła.

III. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, ażeby dołożyła usilnych starań celem zapewnienia jak najpowszechniejszego i najskuteczniejszego udzielania względnie obowiązkowej nauki drugiego języka krajowego w szkołach średnich Galicyi.

IV. Wstawienie w budżet państwowy na rok 1903 pozycyi na gimnazyum ruskie w Stanisławowie bez poprzedniej uchwały Sejmu, sprzeciwia się prawom Sejmu, przyznanym mu ustawą z dnia 23 czerwca 1867 roku i dla tego Sejm zastrzega się na przyszłość przeciw takiemu naruszaniu praw i prerogatyw swoich.

Tem samem załatwione są petycye: Wydziału filii ruskiego Tow. pedagogicznego w Stanisławowie, petycya filii Tow. „Proświty“ w Stanisławowie, petycya komitetu wiecowego w Jaworowie.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos poseł Barwiński. Mowca oświadcza, że zdaniem jego, sprawę założenia gimnazyum ruskiego należało traktować ze stanowiska rzeczowego, nie politycznego. Dlatego argumentów, podanych przez komisyę szkolną w sprawozdaniu, a szczególnie argumentu co do agitacyi radykalnej w gimnazyach ruskich i w ogóle w obozie ruskim nie może uznać za stosowny. Już z oświadczenią urzędowego Rady szkolnej krajowej wynika, że zarzut tej agitacyi nie odnosi się tylko do ruskiej, lecz i polskiej młodzieży. Obowiązkiem władz szkolnych jest zapobiedz rozmaitym agitacyom. Rada szkolna krajowa sama już oświadczyła, że posiada dość środków, aby w przyszłości podobne agitacye uniemożliwić. Mowca podnosi dalej, że jest to charakterystycznem, iż przy zakładaniu polskich szkół średnich podobnych argumentów się nie podnosi. Tak n. p. zamach polskich uczniów w Tarnowie na posła do Rady państwa p. Goetza-Okocimskiego nie przeszkadzał w założeniu drugiego gimnazyum w Tarnowie. Mowca wspomina o demonstracyach słuchaczów lwowskiej Politechniki, które się odbyły w obecności Namiestnika i kilku Arcybiskupów. — Te demoustracye nie miały także szkodliwych konsekwencyj, skoro przyszło do założenia drugiej szkoły realnej we Lwowie. JE. hr. Stanisław Tarnowski, jako sprawozdawca komisyi szkolnej, radził przed kilku dniami, aby zaczekać z założeniem gimnazyum ruskiego w Stanisławowie, aż nastąpi uspokojenie. Zdaniem mowcy, robi to wrażenie traktowania narodu ruskiego jak dzieci. Przez ciągłe przewlekanie najpilniejszych żądań kulturnych narodu ruskiego powiększa się coraz bardziej przepaść między narodem ruskim i polskim i uniemożebnia się im wspólną pracę i pożycie. — W końcu wspomniał p. Barwiński, że jeden z najznakomitszych polskich mężów stanu stanowczo oświadczył, że skoro naród ruski się ciągle rozwija, należy potrzebom kulturnym tego narodu zadość uczynić, gdyż im dłużej ten system przewlekania trwa, tem więcej będzie kosztował.

P. Cielecki wyjaśnia dlaczego zajął obecnie tak odmienne stanowisko od stanowiska, na jakiem stanął, gdy w r. 1896 referował w Sejmie sprawę gimnazyum ruskiego. Wówczas myślano, że będzie można na polu kulturalnem pracować razem z Rusinami, dziś jednak widzi się, że to było utopią. Jakiś niebezpieczny prąd nurtuje w społeczeństwie ruskiem. Agitacyę wiodą ci, którzy powinni nieść słowo zgody i miłości a za narzędzie do tych agitacyj używają niewinne dzieci. Mowca zapytuje kto przywróci nam ten spokój, który potrzebny jest dla dobra obu narodowości. Opatrzność powierzyła rządy Kościoła w godne ręce, miejmy więc nadzieję, że ci dostojuicy Kościoła wpłyną uspakajająco na lud. Wyuzdana prasa ruska rzuciła na mowcę potwarz jakoby był wrogiem narodowości ruskiej. To jest fałsz. — Mowca kocha naród ruski, lecz występuje tylko przeciw hajdamactwu ruskiemu. W końcu oświadcza, że głosować będzie za wnioskami komisyi.

P. dr. Korol: Może komu wyda się dziwnem, że ja jako laik zabieram głos w sprawie szkolnictwa, a może dziwi was, że ja należąc do partyi staroruskiej zabieram głos w sprawie gimnazyum stanisławowskiego, bo wytworzyło się przekonanie, że sprawa stanisławowskiego gimnazyum, to sprawa partyjna, tylko Ukraińców i że ruski klub nie żąda go solidarnie. Oświadczam więc, że zadanie ruskiego gimnazyum jest ogólne bez oglądania się na partye. Założenia tego gimnazyum domaga się cały naród bez wyjątku. Jeżeli u nas jest jaki partyjny rozłam, to was nikt nie powołuje na naszych

sędziów. Zostawcie to nam i nie mieszajcie się do nas, Wy macie rządy w ręku a wykonujecie je ze szkodą swoją, ze szkodą narodu polskiego i ruskiego, że szkodą kraju. Wy wzięliście nas w kuratelę i dajecie nam to dobrze i upokarzająco odczuwać. Sprawę gimnazyum postawił ruski klub jako główny swój postulat, a skoro wy tej sprawy nie uchwalicie, to nasza misya w Sejmie skończona. My wyciągniemy z tego takie konsekwencye, jakie musi wyciągnąć każdy uczciwy poseł, który nie chce zasłużyć sobie na nazwę renegata, odszczepieńca i zdrajcy narodowego. My odwołamy się do naszego ludu, niech on wypowie w tej sprawie swoje słowo. Wy nie mieliście przyczyny do takiego wystąpienia przeciw nam, w sprawozdaniach bowiem pierwszem i drugiem nie znalazłem argumentów przeciw ruskiemu gimnazyum w Stanisławowie, podane zaś motywy są nieprawdziwe. Przyszła wam w pomoc ostatnia afera uniwersytecka, którą wy użyliście za parawan dla zasłonięcia swej złej woli. Za wybryk studencki chcecie ukarać cały naród ruski. My tej afery nie pochwalamy a wywołał ją sam senat wyborem rektora ks. Fijałka. Poważna prasa polska, rozważni mężowie stanu każą sprawę tę dobrze rozważyć, a jednak szowinizm przeważa. Rusini nie protestują przeciw zakładaniu polskich szkół, bo są przekonani, że każda szkoła podniesie moralny poziom kraju. Bez nas w Sejmie, Sejm przestanie być krajowym, a ustąpienie nasze wywoła burzę w kraju. Jeżeli chcecie tego, to uchwalajcie wnioski komisyi, a wykopiecie rów między nami, który nas na długi czas rozłączy. Z naszą decyzyą solidaryzuje się cały naród i pójdziemy wśród niego z żalem, a skoro i jego ogarnie ten żal i rozpacz, to my za jego czyny nie bierzemy na siebie odpowiedzialności.

P. JE. hr. St. Tarnowski w dłuższem, niezwykle pięknem przemówieniu, oklaskiwanem co chwila przez posłów, wykazywał, że wnioski komisyi szkolnej nie są odmową założenia gimnazyum ruskiego lecz odroczeniem tego założenia. Wnioski te nie mają za podstawę względów politycznych, lecz oparte są na rzeczowych powodach. Komisya szkolna była w zasadzie za założeniem tego gimnazyum, miała jednak to na względzie, że stworzenie szkół średnich n. p. w Przemyślu i Rzeszowie, gdzie są silne napływy uczniów, jest o wiele konieczniejsze. Mowca kreśli usposobienie ogólne, jakie stworzyły ostatnie wypadki, a mianowicie napad na ks. rektora Fijałka. Nie każdy by się dał przeprosić, tak jak on. O polonizacyi niema mowy. Gimnazyum damy, ale nie teraz — za rok — za parę lat. Ta jedna odmowa nie powinna stanowić podstawy twierdzenia, jakoby Polacy tamowali rozwój kulturalny Rusinów. Polacy chętnie daliby dobrowolnie niektóre koncesye Rusinom, ale nigdy nie uczynią tego pod groźbą teroryzmu. (Huczne oklaski).

(Swietną tę mowę podamy w całej osnowie w jutrzejszym numerze. *Przyp. Red.*).

Na tem o godzinie 2·30 po południu odroczył P. Marszałek krajowy dalsze obrady do godziny 7 wieczorem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 29 października. Elaborat „komitetu 9“, odczytany na wczorajszej konferencyi partyi liberalnej przez referenta p. Münnicha (podany wczoraj w streszczeniu) zawiera następujące punkty: 1. Emblematy wspólnej armii, będące dziś w użyciu, nie odpowiadają prawno-państwowemu stanowisku kraju. Z tego powodu sprawa emblematów musi być uregulowana odpowiednio do naszego prawa państwowego.

2. Nowa wojskowa procedura karna ma być jak najrychlej przedłożona sejmowi. Podstawą postępowania karnego ma być rozprawa ustna i jawna w języku węgierskim. Dotyczące zmiany mają być dokonane w drodze ustawodawczej.

3. Rozstrzygnięcie w pierwszej instancyi w sprawie ustawowych ulg dla pełniących służbę we wspólnej armii ma być wyłącznie zastrzeżone ministrowi honwedów, a przyznanie tych ulg ma opierać się na słuszności i sprawiedliwości.

4. Jest życzeniem, wyrażonem kilkakrotnie w naszych ustawach, a które przez nikogo nie zostało zakwestyonowane, aby wojsko węgierskie miało oficerów węgierskich i aby synowie narodu w naczelnem kierownictwie armii byli odpowiednio uwzględnieni. Dlatego uważamy za konieczne: a) aby w duchu Najwyższego pisma z 11 sierpnia 1868 oficerowie, będący węgierskimi obywatelami, służący w niewęgierskich pułkach, byli przeniesieni do pułków węgierskich; b) aby sprawę wykształcenia oficerów w ten sposób rozwiązano, ażeby brak oficerów węgierskich został usunięty. W tym celu ma być umożliwione węgierskim młodzieńcom za pomocą większej liczby miejsc fundacyjnych (wolnych) wykształcenie wojskowe, aby oficerowie władali językiem węgierskim i aby udział węgierskich oficerów we wszystkich gałęziach korpusu oficerskiego armii odpowiadał stosunkowej ilości żołnierzy węgierskich do austryackich; c) jest dalej koniecznem, aby na obszarze kraju i o ile możności w zakładach pod kierownictwem oficerów węgierskich pozostających — plan nauki w ten sposób został zmodyfikowany, by w tych zakładach językiem wykładowym i egzaminacyjnym znacznej części przedmiotów naukowych był węgierski, a mianowicie przynajmniej w tych rozmiarach, by postęp wstępujących do tych zakładów młodzieńców węgierskich nie był z powodu języka wykładowego (niemieckiego) tamowany, aby wszyscy wychowankowie zupełnie biegle władali językiem węgierskim i aby po odpowiednim czasie przejściowym dla węgierskich obywateli znajomość języka węgierskiego była obowiązkową podstawą zamianowania oficerem.

Punkt 5. Wszystkie węgierskie władze wojskowe korespondują z innemi władzami na Węgrzech w języku węgierskim. Zarządzenia odnoszące się do Chorwacyi i Slawonii, unormowane w artykule 30 ustawy z roku 1868, pozostają niezmienione.

Punkt 6. Inne liczne i ważne kwestye muszą być rozważane i rozstrzygnięte w ramach rewizyi ustawy wojskowej, a mianowicie: sprawa zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej; ustawodawcze unormowanie stanu prezencyjnego; kontyngent rezerwy zapasowej i usunięcie drugiego roku służby dla ochotników jednorocznych.

Budapeszt, 29 października. (Dalszy ciąg elaboratu wojskowego). Ostatni punkt opiewa: Obecny stan sprawy języka służbowego i komendy, oparty na uznanem w ustawie z roku 1867 konstytucyjnem prawie zwierzchnictwa Monarchy, utrzymuje się nadal. Polityczna odpowiedzialność ministerstwa odnosi się jak do każdego aktu Korony i do tej sprawy. Także w tym kierunku przysłuża nadal Sejmowi wpływ, jak na każdą dziedzinę. Ten stan może być zmieniony tylko przez legislatywę, t. j. Koronę i Sejm razem. Partya liberalna, strzegąc wiernie praw kraju, nie przypisuje jednak kwestyi języka służbowego i komendy do swego programu, gdyż uważa to za nieodpowiednie z przyczyn politycznych, narażających interesy kraju na wielkie niebezpieczeństwo.

Hr. Tisza, zabrawszy głos oświadczył, że objął misyę, by uwolnić kraj od niebezpieczeństwa wielkiego przesilenia i poważnego zatargu. Następnie przedłożył swe modyfikacye:

Sprzeciwia się ustawodawczemu ustanowieniu stanu prezencyjnego na szereg lat i zaprowadzenia kontyngentu rezerwy zapasowej, ponieważ toby musiało w taki sam sposób być uregulowanem w Austryi i jest zbytecznem, gdyż rok rocznie uchwala się wysokość kontyngentu. — Kontyngent zaś rezerwy zapasowej sprzeciwiałby się zasadzie powszechnej służby, gdyż pewna część zostałaby ze służby wykluczoną. — Ostatni punkt elaboratu, zmieniony przez hrabiego Tiszę, ma opiewać: „Partya liberalna utrzymuje nadal swe stanowisko, że Korona ma prawo stanowić o języku służbowym i komendzie w węgierskiej części wspólnej armii, a to na podstawie ustawy z roku 1867“.

Tisza wywodził dalej, że jego zmiany są raczej teoretyczno-naukowo-prawnicze, aniżeli praktycznego znaczenia. Dlatego sądzi, że stronnictwo liberalne przedmiotowo jego projekt rozpatrzy i zastanowi się szczególnie nad tem, czy te zmiany są tak ważne, aby przez ich odrzucenie narażać kraj na poważne przesilenie i zatargi, na pożar. Prosi o odroczenie merytorycznych obrad do jutra.

Hr. Apponyi sądzi, że przez przyjęcie tych modyfikacyj stronnictwo nie zechce zrezygnować ze współudziału jego i jego przyjaciół; nie chce atoli prejudykować uchwały klubu. Po przemowie Szella obrady zamknięto.

Budapeszt, 29 października. Na dziś zwołane było nadzwyczajne posiedzenie Izby posłów na życzenie 20 posłów. Ławy ministeryalne puste. Stefan Tisza usiadł wśród posłów. Wiceprezydent Tallian wniósł odroczenie posiedzenia aż do chwili przedstawienia się nowego gabinetu, ponieważ owych 20 posłów cofnęło żądanie odbycia dzisiejszego posiedzenia. Uchwalono.

Budapeszt, 29 października Większa część dzienników określa różnicę między elaboratem „komitetu 9“ a modyfikacyami Tiszy, jako za zupełnie małoznaczącą i Apponyiemu zarzuca, że zajmuje stanowisko niegodne męża stanu. Niektóre tylko odosobnione dzienniki zajmują stanowisko skrajnie opozycyjne.

Kraków, 29 października. *(Tel. pryw).* Pani Wincentowa Tyszkiewiczowa zaprzecza w dzisiejszym *Czasie* pogłosce, jakoby pod Bielskiem w „lasku cygańskim“ znaleziono zwłoki jej męża. Zapytywała z Cieszyna telegraficznie i telefonicznie władze w Bielsku i te odpowiedziały, że zwłok hr. Tyszkiewicza nie znaleziono. Zaprzecza pogłosce dlatego, by z powodu doniesień dzienników nie zaniechano dalszych poszukiwań.

Wiedeń, 29 października. Na ogólnych audyencyach przyjął dziś Najj. Pan między innymi ks. Władysława Sapiehę.

Wiedeń, 29 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Prezes gabinetu przeniósł adjunktów sądowych Ludwika Wirskiego z Chrzanowa do Dobromila i Aleksandra Krzanowskiego z Dobromila do Chrzanowa.

P. Minister rolnictwa zamianował zarządcami lasów asystentów leśnictwa: Ignacego Szczerbowskiego, Eugeniusza Kotowskiego, Jana Rutkowskiego, Ernesta Buraczyńskiego, Michała Sochackiego, Józefa Szmyda, dr. Władysława Burzyńskiego; asystentami elewów leśnictwa: Marcina Kaweckiego, Żdzisława Hanczakowskiego, Witolda Roszkowskiego.

Wiedeń, 29 października. Pisma zagrzebskie doniosły o zamachu jakoby urządzonym na biskupa w Serajewie Stadlera. Owóż w obec tego doniesienia stwierdzić należy, że wieść tę już raz poprzednio rozpowszechniano i okazała się fałszywą, a także teraz jest pozbawiona podstawy.

Wiedeń, 29 października. Aresztowano tu adwokata Emila Guttmanna, który popełnił rozmaite malwersacye, dochodzące do sumy 63.000 koron.

Berno mor., 29 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu uzasadniał zastępca marszałka Zaczek wniosek wzywający rząd do założenia na Morawii czeskiego uniwersytetu. Rząd tej kwestyi nie robi trudności, tylko Niemcy. Zwracał się do lewicy niemieckiej, aby w interesie pokoju odstąpiła od zwalczania Czechów. Wniosek przydzielono komisyi (wszystkimi głosami przeciw niemieckiemu klubowi).

Warszawa, 29 października. *(Tel. pryw).* Generał-gubernator Czertkow powrócił wczoraj i objął urzędowanie.

Berlin, 29 października. Na dzisiejszej próbie jazdy koleją elektryczna „Ogólnego Towarzystwa kolejowego“ na linii Berlin-Zossen osiągnięto najwyższą szybkość 210 kilometrów na godzinę.

Petersburg, 29 października *Russkij Inwalid* donosi, że kontradmirał Abasa zamianowany został członkiem osobnego komitetu dla spraw dalekiego Wschodu i wykonawcą tego komitetu.

Petersburg, 29 października. Plehwe wyjechał za granicę.

Petersburg, 29 października. Wydawany w Port Arthur *Nowy Wiek* pisze, że wojska rossyjskie pozostaną w Mandżuryi dopóty, aż sprawa dalekiego Wschodu zostanie uregulowaną odpowiednio do zapatrywań Rossyi. Właśnie zaś obecnie nadarza się Rossyi odpowiednia chwila do przywrócenia równowagi na Wchodzie. Przyczyną niepowodzeń Japonii na Formozie jest ich nieumiejętność kolonizowania. Oddanie jurysdykcyi nad Koreą Japonii, byłoby utratą niezawisłości Korei, a Japonia nie stoi jeszcze na stopniu państw europejskich aby miano ją dopuścić na stały ląd na równi z „cywilizatorami“ europejskimi. Co najwyżej możnaby pozwolić na emigracyę japońską do Korei pod odpowiednią kontrolą.

Paryż, 29 października. Przybyło tu 200 angielskich kupców z rewizytą na odwiedziny, złożone swego czasu przez paryskich kupców w Londynie.

Paryż, 29 października. Hr. Lamsdorff udał się po konferencyi z Delcassem, wraz z nim po południu do pałacu Elizejskiego i oddał Loubetowi własnoręczne pismo cara. Dziś odbędzie się u prezydenta Loubeta obiad na cześć rossyjskiego ministra

Paryż, 29 października. *Echo de Paris* donosi, że prezydentowi Loubetowi wręczył wczoraj hr. Lamsdorff pismo odręczne cara Mikołaja, które jest prawdziwą apoteozą pokoju. Car wywodzi w tym liście, że Rossya silniej niż kiedykolwiek zdecydowaną jest swą politykę pokojową dalej prowadzić i ma nadzieję, że w sojuszu z Francyą weźmie udział w przeprowadzeniu dzieła pokoju, i że sprawy na Wschodzie europejskim i w Azyi będą szczęśliwie załatwione.

Konstantynopol, 29 października. Rozpoczęte rozbrojenia znowu wstrzymano. Krok ten rządu tureckiego przypisują wpływowi noty mocarstw w sprawie reform macedońskich.

Nowy Jork, 29 października. *New Jork Herald* donosi z Puerto Plata: Port tutejszy zamknięto. Rząd rzeczpospolitej St. Domingo, niezawiadomiony poprzednio, zatrzymał wszystkie okręty, między nimi jeden okręt portowy amerykański. Wedle wiadomości z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych wystosował żądanie wyjaśnień i wysyła tam jeden wojenny okręt.

Strejki.

Bilbao, 29 października. Podczas przybycia wojska przyszło do ostrego starcia z robotnikami. Zajścia powtórzyły się wieczorem. Pięciu robotników zginęło, wielu jest rannych. Z oficerów wielu odniosło rany. Wojsko obsadziło Banki i gmachy publiczne. Ogólny związek robotników uchwalił trwać nadal w strejku. Konsulowie zażądali od wojskowego gubernatora, by wojsko strzegło portu i okrętów zagranicznych

Bilbao, 29 października. Podczas wczorajszych rozruchów zginęła jedna kobieta, a 13 osób zostało rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 października 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 45. Marki 117·26, Renta majowa 100·30, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 668·25, Akcye węgier- Zakładu kredytowego 734·—, Akcye Anglobanku 273·50, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Bankvereinu 486·—, Akcye Länderbanku 420·—, Akcye Kolei państwowych 664·25, Lombardy 79·—, Akcye Kolei Elbethal 426·50, Akcye Fabryki broni 365·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 384·—, Akcye Rima Muranyi 471·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 138·—, Ruble 253·25, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·15, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·05, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·75.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 29 października 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·27, Renta majowa 100·25, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austr. Zakładu kredytowego 668·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 734·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Bankvereinu 488·—, Akcye Länderbanku 420·25, Akcye Kolei państw. 664·25, Lombardy 83·50, Akcye kolei Elbethal 426·50, Akcye Fabryki broni 366·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 385·—, Akcye Rima Muranyi 472·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1850·—, Losy tureckie 137·50, Ruble 253·25, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 29 października 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 667·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 732·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 528·—, Akcye Länderbanku 420·25, Akcye Bankvereinu 487·50, Akc. Bodencredit 939·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 533·—, Akcye kolei państwowych 664·—, Akcye kolei Południowej 82·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5510·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 383·50, Akcye Rima Muranyi 471·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1850·—, Akcye Fabryki broni 361·—, Akcye Tureckie tytoniowe 358·50, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1085·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 100·30, Austryacka Renta koronowa 100·20, Węgierska Renta koron. 97·75. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·75. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·47, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·30, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·25, Losy tureckie 136·50, Marki 117·25, Ruble 253·25.

Berlin, 29 października 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 210·40, Towarzystwo dyskontowe 196·50.

Usposobienie: wyczekujące.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Do serc litościwych

Polecamy sierotę uczennicę 5 klasy Zosię Różycką, 13 lat mającą, która po przebyciu ciężkiej słabości uległa skrzywieniu stosu pacierzowego i popadła w chorobę św. Wita. Matka jej utrzymująca się jedynie z posług, będąc przy tem chorowitą, nie posiada żadnych środków na możliwe dalsze leczenie a zwłaszcza kupienie Zosi sznurówki gipsowej celem ratowania jej, prosi o datek choć skromny, by mogła choć w części pokryć wydatki leczenia. Wszelkie datki przyjmuje

Administracya

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Ludwik hr. Dębicki z Krakowa, Dyonizy Pogłodowski z Sudkowiec, Ludwik Czajkowski z Żurawy, Tadeusz Świeżawski z Królestwa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. października 1903.

	płacą	żądają
	walutą koron.	
	K. h.	K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530 —	540 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574 —	584 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. 400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% w. a. wypl. z 10%	111 25	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 10	101 80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98 —	98 70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 80	102 50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98 75	99 45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 70	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98 70	— —
4% los. w 56 lat	98 40	99 10
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 50	100 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 —	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101 70	— —
„ „ 4½% (3 em.)	101 25	101 95
„ „ 4% (4 em.)	98 50	99 20
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98 50	99 20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	— —	— —
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 40	100 10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 20	96 90
„ 4½% „ 200 „	101 50	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77 —	84 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 28	11 45
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 70	255 —
100 marek niemieckich	117 20	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. października 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	100 25	100 45
styczeń-lipiec	100 —	100 20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.65	100.85
kwiecień-październik	100.60	100.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	170.—	176.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.20	154.20
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185. –
„ „ 1864 po 100 zł.	252. –	256.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	256.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	302 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	119.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	100.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.70	511.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.10	130.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.20	101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100 10	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 90	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118 45	118 65
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.85	98 05
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.—	156 80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205. –	207.80
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207. –
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 25	98 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr	282.—	286 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104. –
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99. —	99.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	88.—	90. –
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	138.20	139.20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.60	100.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292. –	297. –
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	286. –	290. –
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.—	99. –
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.60
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.25	99 25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101 65	102 65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.90	102 90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.30	102.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.95	101.95
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.95	101 95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.80	102.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.85	102 85
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.60	102.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.20	94.20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 25	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.15	100 15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	457.—	463 —
Clary 40 zł. mk.	172.—	180 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82. —	86 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78 —	82 —
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł	70.—	75 30
[illegible] 40	161 —	171 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 10	54.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.65	27.65
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67.	71.
Salma 40 zł. mk.	230.	240.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77. —	81 —
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	— —
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. –
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	272 50	273 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2715. –	272
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— –	–
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.—	732 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	521 65	522 65
Galic. banku hipot. 200 zł.	533. –	536 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260 –
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	417 75	418 75
„ Austro-węg. 1400 k.	1605 —	1615 –
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	524 50	525 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł	243 -	244 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	252 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw 200 zł.	430.—	.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk	5525 —	5545
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł	—. -	–
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł	576 —	579 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.	400
„ państwowych 200 zł.	— —	
„ południowej 200 zł.	-	— -
„ węg. galic. l. 200 zł.	400 —	402 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	862	865
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	716 —	722 -
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1095	105
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	385. –	386 —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1825.—	835.
Schodnicy 500 kor.	795.—	800 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— -
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	384.—	388 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117 42½
Londyn za 10 funt. szt 4 pr.	239.27½	239.47½
Paryż za 100 franków	95.17½	95 30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	— —	— —
Niemieckie banki	117.30	117.55
Włoskie banki	95 30	95 40
Francuskie banki	94.95	95 10
Szwajcarskie banki	94 95	95 10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19 09
20-markówka	23.46	23 54
Rosyjski półimperyał	— —	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117 42½
Włoskie banknoty za 100 lir	95 25	95 45
Ruble	2 53¼	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 15/2 (43) [8298 2—3]

Dnia 23. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 28. odbędzie się licytacya a) pola górniczego „Św. Helena“ w gminie Rudno powiecie polit. chrzanowskim, położonego, w księdze górniczej krakowskiej zapisanego, składającego się z czterech pojedynczych miar, nadanych na wydobywanie węgla kamiennego (czarnego), w obszarze 180 464 m^2 od stacyi kolei żelaznej Krzeszowice 6 km. odległego, obecnie w spoczynku będącego bez przynależności; b) 7/12 części pola górniczego (kopalni) „Franciszek“ w gminie Tenczynek, powiecie pol. chrzanowskim, wedle księgi górniczej krakowskiej Ryszarda Laskowskiego własnością będących, która to kopalnia, odległa 3 kilom. od stacyi kolejowej Krzeszowice, składa się z czterech pojedynczych miar w obszarze 180.464 m^2 nadanych na wydobywanie węgla kamiennego (czarnego) wraz z przynależnościami, jako to oszalowaniami trzech szybów, starą maszyną Rittingera, kuźnią, wózkami kopalnianymi i t. p.

Pole górnicze „św. Helena“ w Rudnie jest ocenione na 4000 k. a 7/12 części pola górniczego „Franciszek“ w Tenczynku, które są własnością Ryszarda Laskowskiego z przynależnościami na 128.916 kor.

Sprzedaż pola górniczego „św. Helena“ w Rudnie nastąpi za jakąkolwiek bądź cenę.

Najniższa cena powyższych 7/12 części pola górniczego „Franciszek“ w Tenczynku wraz z przynależnościami wynosi 42.972 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wadyum stanowi dziesiętą część wartości szacunkowej.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 30. września 1903.

L. cz, E. XX. 810/3 (8) [8114 3—3]

Na żądanie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godzinie 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI. licytacya realności pod lkons. 42¾ we Lwowie przy ulicy Wybranowskiego 3. położonej, whl. 751/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej opisanymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 52 492 kor. 63 hal., a to po potrąceniu wartości służebności na 507 kor. 37 hal., oznaczonej, przynależności zaś na 13 5 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 26.924 kor. 01 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. powiat. S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 14. września 1903.

L. cz. E. 1453/3 (3) E. 1460/3 (3) [8644 3—3]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Sanoku odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya I. a) realności whl. 470, b) połowy i 2/4 z 1/8 części realności whl. 468, połowy realności whl. 850, realności whl. 841 i 551, c) realności whl. 751 i 1/6 części realności whl. 417 ks. gr. Humniska, II. 1/5 część realności whl. 184, 1/10 część whl. 185 i 1/15 część realności whl. 78 ks. gr. Górki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad I. następnie: ad a) 1135 k., ad b) 2635 kor., ad c) 2722 k. 50 hal.; ad II. na 2024 koron 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. ad a) 756 kor. 68 hal., ad b) 1756 k. 68 hal., ad

c) 1815 kor.; ad II. 1349 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 3. października 1903.

L. cz. E. 685/3 (7) [8716 2—3]

Na żądanie Leizera Richtera kupca w Janowie, odbędzie się dnia 3. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya połowy realności whl. 605 gm. kat Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 23. września 1903.

L. cz. E. 1451/3 (3) E. 1319/3 (3) [8643 2—3]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie kupieckiego Tow. eskontowego w Krośnie i Kasy oszczędności miasta Biała, odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya I. a) realności whl 282, b) realności whl. 356, c) połowy realności whl. 147, d) połowy realności whl. 149, e) połowy z 3/8 części realności whl. 150, f) połowy realności whl. 217, g) połowy realności whl. 218, h) połowy realności whl. 305 ks gr. Grabownica, II.) realności whl. 31 i 277 ks. gr. Grabownica.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następnie: ad I.) ad a) na 5490 kor., ad b) 240 kor., ad c) 170 kor., ad d) 100 kor., ad e) 126 kor. 56 hal., ad f) 590 kor., ad g) 698 kor., ad h) 300 kor., ad II.) realność whl. 31 na 1279 kor., realność whl. 277 na 7451 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) ad a) 3660 kor., ad b) 160 kor., ad c) 113 kor. 34 hal., ad d) 66 kor. 67 hal., ad e) 84 kor. 38 hal., ad f) 393 kor. 34 kor., ad g) 465 kor. 34 hal., ad h) 200 kor., ad II.) dla realności whl. 31 — 852 kor. 67 hal., dla realności whl. 277 — 4966 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje jako normalne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 3789/3 (4) [8349]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „wzajemna pomoc" w Kozowie odbędzie się dnia 17. listopada 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya a) 1/7 części ciała tab. whl. 93 kat. gminy Pokropiwna objętego, Ołeksy Romaniszyna własna z parceli bud. lkat. 61, na której znajduje się chata z budynkami gospodarskiemi oraz parcel gr. lkat. 101, 99, 100, 247/1, 248/1, 636/1, 747, 761, 762. 864, 908, 1071, 1106 się składającego i b) 1/2 ciała tab. whl. 251 kat. gminy Pokropiwna Mikoł ja Werety własna z parceli bud. l. kat. 62 na której znajduje się chata z budynkami gospodarskiemi i parcel gr. 97 i 98 się składającego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na kwotę 1028 kor. 92 hal. zaś ad b) na kwotę 563 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 685 K. 95 hal. zaś ad b) na kwotę 375 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 1287/3 (4) [8238]

Na żądanie Bernarda Abrahamowicza oraz przystępującego Jakóba Branda odbędzie się dnia 17. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1) realności lwh 285 oraz 2) połowy lwh. 425 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1100 kor. zaś 1/2 realności ad 2) na 1905 kor., przynależności zaś na 1 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realn. ad 1) 734 kor. zaś do realn. ad 2) 953 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 2. października 1903.

L. cz. E. 906/3 (11) [8722]

Dnia 13. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki, licytacya 1/4 części realności lwh. 50 i całej realności whl. 825 gminy Rohatyn z przynależytościami.

Realności te z przynależnościami oceniono na 20.481 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 13.653 kor. 71 hl.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 3. października 1903.

L. cz. E. 1683/3 (3) [8719]

Zobowiązani Wawrzyniec i Wiktorya Piskorowie w Cyrance.

Dnia 18. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 105 (gospodarstwo wiejskie) w Cyrance na 5400 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3600 kor.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 28 Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 2. października 1903.

L. cz. E. 2182/3 (4) [8711]

Dnia 24. listopada 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip. 35 ks. gr. gm. Jaryczów stary objętej Franciszki Taras własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 346 kor.

Najniższa cena wynosi 2:3 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddz. IV.
Lwów, dnia 26. września 1903.

L. cz. E 1471/3 (4) [8707]

Na żądanie p. Sary Seiden z Ciemierzyniec, odbędzie się dnia 24. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacya realności obj. lwh. 316 ks. gr. gm. kat. Narajów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3282 kor.

Najniższa cena wynosi 2188 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 3. października 1903.

L. cz. E. 301/3 (4) [8751]

Dnia 6. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki, licytacya realności whl. 29 gm. Rohatyn z przynależnościami i realności whl. 581 gminy Załuże.

Realności te oceniono na 5123 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3073 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 648/3 (14) [8221]

Na żądanie Nuchima Ire Gellesa, odbędzie się dnia 25. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sołotwinie, licytacya realności lwh. 1822 ks. gr. gm. Sołotwina zobowiązanej izraelickiej gminy wyznaniowej w Sołotwinie własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i łaźni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 894 kor., przynależności zaś na 7000 kor.

Najniższa cena wynosi 3947 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 561/3 (6) [8279]

Dnia 25. listopada 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya połowy realności whl. 1529 gm. kat. Nastasów wraz z przynależnościami, składającemi z 3 kóp żyta, 2 kóp owsa, 1 kopy jęczmienia i konopi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to połowa realności obj. whl. 1528 na 660 kor., zaś wartość realności obj. whl. 1529 gm. kat. Nastasów na 600 kor., przynależności zaś na 133 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi a to połowa realności obj. whl. 1528 gm. Nastasów 440 kor. zaś realność obj. whl. 1529 tejże gminy wraz z przynależnościami 486 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 23. września 1903.

L. cz. E. 101/3 (9) [8380 1—3]

Zobowiązany p. Feliks Scazighino w Przewoźcu.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 25. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Przewoziec objętych whl.

166 i Czereszenki objętych whl. 541 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu, wraz z przynależnościami dóbr Przewoziec, składającemi się z 38 krów, 8 jałówek, 4 koni, młocarni 8-konnej innych maszyn i narzędzi gospodarczych.

Na dobrach Czereszenki niema żadnych przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na kwotę 279.840 kor., przynależności zaś dóbr Przewoziec na 10.896 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 193.824 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone prawomocną uchwałą z 28. sierpnia 1903 do l. cz. E. 101 3 (6) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 590/3 (7) [8752 1—3]

Na żądanie Beinischa Habera z Podhajec, odbędzie się dnia 4. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Wiśniowczyku, licytacya połowy realności objętej whl. 1081 i połowy realności objętej whl. 1199 księgi gruntowej gminy kat. Sokołów dłużnika Mikołaja Bajgera własnych.

Części nieruchomości powyższych, wystawione na licytacyę, są ocenione razem 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone w dniu 5. października 1903 do l. cz. E 590/3 (6) przez wierzyciela warunki licytacyjne zatwierdza się w myśl §. 162, 171 ord. egz. jako odpowiednie przepisom.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych realnościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 5. października 1903.

L. cz. VII. 295/88 (12) [8721]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 26. listopada 1903 o godzinie 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, relicytacya realności lwh. 175 ks. gr. gminy kat. Czermin objętej, składającej się z gruntu obszaru około 1/2 morga oraz budynku murowanego wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2800 kor., przynależności zaś na 90 koron.

Najniższa cena wynosi 1415 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 14. października 1903.

L. cz. E. 1102/3 (5) [8725 1—2]

Dnia 26. listopada 1903 godz. 10. przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności whl. 345 gm. Tłumacza objętej, składającej się z parc. bud. 543/1, domu mieszkalnego, drewutni, sklepiku wraz z studnią i oparkanieniem. Przynależności niema.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2560 kor., a to parc. bud. na 920 kor. reszta zaś części składowych przedstawia wartość 1640 kor.

Najniższa cena wynosi 1433 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II
Tłumacz, dnia 10. października 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 3/2 Nk. 103. [8713]

W konkursie Jana Domańskiego przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 19. listopada 1903.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 25. listopada 1903 o godz 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach w biurze Nr. 10.

Gorlice, dnia 26. października 1903.
Komisarz konkursowy.

L. cz. 3/2 (119) [8731]

W konkursie Berischa Duldiga wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 2. listopada 1903 o godz. 10 przed południ. w c. k. sądzie obwod. biurze Nr. 14.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Przemyśl, dnia 16. października 1903.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/2 (119) [8730]

W konkursie Berischa Duldiga wystąpił zarządca masy z wnioskiem aby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy wierzytelności mają być z wolnej ręki sprzedane najwyżej ofiarującemu.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na 2. listopada 1903 o godz. 10½ rano, w ck. sądzie obwodowym, biurze Nr. 14.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Przemyśl, 16. października 1903.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 261,00 (4) [8608 3—3]

Fedor Kozak w Zabereżu uznany marnotrawcą.

Kuratorem Hryć Hreczaniuk w Zabereżu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 28. września 1900.

L. cz. L. V. 29/3 (4) [8605 3—3]

C. k. Sąd powiatowy we Lwowie Sekcya I. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 24. września 1903 l. cz. Nc. VII. 1403/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Maryą Reizes we Lwowie z powodu stwierdzonego przez Sąd niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia Pana Dra Jana Ruckera we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. S. I.
Lwów, dnia 24. września 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 285 3 (2) [8714]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу, уміщеного в числі 228 часописи: „Дїло“ з дня 22. октобря 1903 під написею: „Жадаємо виміру справедливости“ від слів „Молодїж руска“ до „переходячі, ексцеси!“ дальше від слів „А моральним виновником“ до слів „противника в борбі“, містить в собі знамена провини з §§. 300 і 305 з. к. і прото усправедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішення зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. октобря 1903.

Konkursa.

L. 1135 [8688 3—3]

KONKURS.

Urząd gminny miasta Brzeska rozpisuje konkurs na obsadzić się mającą z dniem 1. stycznia 1904 posadę Inspektora policyi z roczną płacą kor. 600 i dodatkiem na umundurowanie 50 koron. Stabilizacya po roku. Podania należycie udokumentowane oraz świadectwo przepisane rozporz. Wydziału kraj. z dnia 28. maja 1898 Nr. 88 dz. u. kr. wnosić należy do 31. listopada 1903. Kandydaci z kwalifikacyą na instruktorów straży pożarnych mają pierwszeństwo.

L. 2756 [8686 2 - 3]

KONKURS.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Jaśliska z płacą roczną w kwocie 1200 kor. i ryczałtem na służbowe podróże w kwocie 800 kor. rocznie.

Okręg sanitarny Jaślisk obejmuje 18 gmin, a mianowicie: Jaśliska, Posada jaśliska, Dalejowa, Szklary, Królik polski, Królik wołoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucianka, Lipowiec, Czeremcha, Wola niżna, Wola wyżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Surowica, Polany surowiczne, Moszczaniec — z ludnością 9.600 głów i obszarem 213.9 klm².

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku w terminie dni 60-ciu zaopatrzone w świadectwa.

1) dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego;

2) że petent posiada prawo obywatelstwa austryackiego;

3) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

4) nieskazitelnego charekteru;

5) znajomości języków krajowych;

6) świadectwo praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiazek utrzymywania apteki domowej.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Sanoku, dnia 17. października 1903. Prezes.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Mrzygłodzie z płacą roczną w kwocie 1.200 kor., ryczałtem na objazdy rocznie w kwocie 700 kor., tudzież ewentualnie dopłatą przez gminę Mrzygłód przez pierwsze dwa lata po 250 kor.

Okręg w Mrzygłodzie obejmować będzie następujące miejscowości: Mrzygłód, Liszna, Tyrawa solna, Wola krecowska, Sieniuszowa, Hołuczków, Tyrawa wołoska, Rakowa, Hłomcza, Łodzina, Dębna, Międzybrodzie, Trepcza, Dąbrówka polska, Dąbrówka ruska, Zabłotce, Czerteż, Srogów dolny, Srogów górny z Jurowcami i Popielami, Falejówka, Raczkowa, Sanoczek, Płowce — z ludnością 12.563 głów i obszarem 155.02 klm.

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku w przeciągu 60-ciu dni, zaopatrzone w świadectwa:

1) dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego;

2) że petent posiada prawo obywatelstwa austryackiego;

3) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej;

4) nieskazitelnego charakteru;

5) znajomości języków krajowych;

6) świadectwo praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Mrzygłodzie będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domwej.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Sanoku, dnia 17. października 1903.
Prezes.

L. 1812 [8687 2 - 3]

KONKURS.

Wydział powiatowy Jaworowski rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego w Wielkich oczach z siedzibą w Wielkich oczach.

Do okręgu tego należą gminy: Wielkie oczy, Żmijowiska, Wulka żmijowska, Boża wola, Drohomyśl, Budomierz, Hruszów, Kłonice, Szczepłoty, Semerówka, Nahaczów, Kochanówka, Wilcza góra, Świdnica, Ruda kochanowska, Czaplaki i Skolin — z ludnością w ogóle 11.866 na obszarze wynoszącym 167·8 klm. kw.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1000 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 500 kor., w miesięcznych ratach z góry płatne.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednorocznej zadawalniającej służbie:

Kompetenci mają się wykazać:

1) obywatelstwem austryackiem;

2) dyplomem doktora medycyny;

3) metryką urodzenia i nieprzekraczalnym 40 lat wieku;

4) znajomością obu języków krajowych t. j. polskiego i rukiego w słowie i piśmie;

5) najmniej dwuletnią praktyką lekarską;

6) fizyczna zdolność, udowodnioną świadectwem c. k. lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają instrukcye z 31. grudnia 1891 Nr. 83. Dz. u. kr. i z 12. czerwca 1897 Nr. 36. Dz. u. kr.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Jaworowie do dnia 20. listopada b. r.

Jaworów, dnia 20. października 1903.
Wice Prezes. Sekretarz.

L. W. 86.047 ex 1903. [8690 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z fundacyj pozostających w jego zarządzie. Stypendya te są poszczególnione w załączonych wykazach, które oprócz liczby sprawdzonych, a względnie prawdopodobnych wakansów, zawierają także bliższe wskazówki co do ewentualnego ograniczenia kompetencyi pod względem zakładów naukowych, podają dla każdej fundacyi ewentualne szczególne warunki kompetencyi, postanowienia co do czasu poboru stypendyum a wreszcie rozdawcę.

Podania o stypendya poszczególnione w załączonych wykazach powinny być wystosowane do Wydziału krajowego i wniesione **najpóźniej do dnia 15. listopada r. b.** na ręce przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanatu uniwersyteckiego, rektoratu, dyrekcyi).

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu, a względnie urodzenia,
2. świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwe władze, a względnie takież świadectwo niezamożności, (kandydaci, ubiegający się z tytułu pokrewieństwa o stypendyum z fundacyi Głowińskiego, są uwolnieni od obowiązku składania świadectwa o swych stosunkach majątkowych),
3. dowody postępu przynajmniej za drugie półrocze ubiegłego właśnie roku szkolnego 1902/3 (świadectwa z egzaminów, seminaryów, kollokwiów, świadectwa szkolne),
4. w razie kompetencyi o stypendyum przywiązane do takich specyalnych warunków, które nie wypływają już z dokumentów pod 1 do 3 poszczególnionych, tudzież w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa lub szlachectwa — dowody, iż ubiegająca się osoba te specyalne warunki posiada.

W tym względzie zauważa się co następuje:

a) **co do dowodu pokrewieństwa.** Ogólnikowe poświadczenia władz lub osób prywatnych nie mają mocy obowiązującej, dowód musi być całkowicie przeprowadzony oryginalnemi metrykami chrztu, a względnie innymi publicznymi dokumentami. Tylko w fundacyi ś. p. Dra Jana Towarnickiego wystarcza legalizowane poświadczenie wydane przez czterech wiarygodnych mężów, że kandydata jako krewnego fundatora znają i uważają. W świadectwie tem ma być filiacya szczegółowo wskazana.

b) **co do dowodu szlachectwa.** Należy przedłożyć oryginalny certyfikat szlachectwa (legitymacyę, poświadczenie heroldyi, a względnie deputacyi szlacheckiej), a jeżeli ten dokument nie opiewa wprost na ubiegającą się osobę, także oryginalne metryki chrztu wykazujące, że osoba ubiegająca się o stypendyum pochodzi w prostej linii, po mieczu, od tego, na którego imię legitymacya opiewa. W braku metryki chrztu można dowód pochodzenia przeprowadzić także innymi publicznymi dokumentami.

Osoby, których przodkowie zaniedbali w swoim czasie wylegitymować się ze szlachectwa staropolskiego, mogą dowodzić swego szlachectwa, wykazując publicznymi dokumentami, że ich przodkowie za byłej Rzeczypospolitej Polskiej korzystali z praw, wyłącznie tylko szlachcie polskiej zastrzeżonych i udowadniając oryginalnemi metrykami chrztu, a w ich braku innymi publicznymi dokumentami, że od tych przodków w prostej linii po mieczu pochodzą.

c) **co do dowodu innych szczególnych warunków.** Przynależności lub obywatelstwa miejskiego należy dowodzić świadectwem właściwej zwierzchności gminnej (Magistratu), faktu, że ojciec kandydata był a względnie jest członkiem Towarzystwa, które fundacyą utworzyło, poświadczeniem tegoż towarzystwa, sieroctwa metrykami śmierci rodziców, a względnie — o ileby chodziło o sieroctwo częściowe — ojca lub matki, miejsca urodzenia rodziców i ich narodowości (fundacye Egierskiego i Petryczyna) metrykami urodzenia rodziców. Inne szczegółowe warunki podane przy każdej fundacyi z osobna nie wymagają bliższych wskazówek.

Co do formy podań, należy się zastosować do następujących wskazówek:

I. Podania z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa należy zaopatrzyć na rubrum u góry wyraźnym napisem: **z tytułu pokrewieństwa,** a względnie **z tytułu pierwszeństwa.**

II. Chcąc się ubiegać o kilka, a nawet kilkanaście fundacyj, nie potrzeba wnosić osobnych podań, wszystkie te fundacye można owszem i należy objąć jednem podaniem.

III. Wymienianie nazwy fundacyi jest tylko wtedy potrzebnem, gdy chodzi o kompetencyę z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa, albo też, gdy chodzi o takie fundacye, w których, czy to ze względu na służące komu innemu prawo rozdawnictwa, czy też na specyalne w nich obowiązujące warunki potrzebnem jest osobne zestawienie kompetujących w nich osób. **Fundacye te oznaczono w załączonych wykazach gwiazdką.**

Poza wypadkami takiej kompetencyi jest wymienianie nazw fundacyi zupełnie zbędnem i wystarcza ogólnikowa prośba „o jakiekolwiek szlacheckie stypendyum“, — a względnie „o jakiekolwiek nieszlacheckie stypendyum“.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17. października 1903.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla wszystkich szkół publicznych męskich i żeńskich.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Leona Boznańskiego	Pięć, ewentualnie więcej, wszystkie po 300 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Urodzenie z ojca i matki Polaków. Pierwszeństwo służy pochodzącym po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym z rodziców, należących do ludności wsi Dzwonowa w powiecie pilzneńskim.	Aż do ukończenia studyów, ewent. jeszcze najwyżej na 3 lata w celu uzupełnienia wykształcenia za granicą.	Wydział krajowy.
Józefa Grossa de Rosenburg	Jedno na 300 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Stypendyum jest przeznaczone tylko dla młodzieży galicyjskiej. Bezwzględne pierwszeństwo służy potomkom Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy,
* Dr. Antoniego Kaczkowskiego	Jedno ewentualnie jeszcze dwa dalsze po 80 kor.	Tylko dla uczniów i uczennic szkół ludowych do IV. kl. włącznie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, a to w pierwszym rzędzie jego potomkom, potem krewnym w linii bocznej po mieczu, wreszcie krewnym w linii bocznej po kądzieli. W braku krewnych mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci mieszczan w Kutach.	Aż do ukończenia IV. kl. szkoły ludowej, ewentualnie dla chłopców aż do ukończenia gimnazyum lub na czas trzyletniego terminowania w handlu lub rzemiośle, dla dziewcząt na czas kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie.	Rada zawiadowcza tej fundacyi urzędująca w Kutach, pod przewodnictwem tamtejszego parocha obrz. łac.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Świderskich małż. Laskowskich	Jedno ewentualnie więcej po 400 kor. Ewentualnie jedno lub więcej po 300 kor.	Dla obcych: tylko dla uczniów szkół publicznych w Krakowie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki i jej męża. Jeżeliby krewnych nie było, mogą stypendya otrzymać synowie herbowej szlachty polskiej, uczęszczający do szkół w Krakowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Władysława Łozińskiego	Dwa po 400 kor. ewentualnie tylko po 300 kor. (dla dziewcząt krewnych) ewentualnie zaś (dla obcych) tylko po 200 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Przedewszystkiem dla chłopców spokrewnionych z fundatorem, w ich braku dla dziewcząt spokrewnionych z fundatorem, jeżeliby i tych zabrakło, dla dzieci polskich prywatnych oficyalistów.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Władysław Jarecki, właśc. dóbr w Pstrągowej i każdoczesny ks. proboszcz obrz. ł. w Pstrągowej na propozycyę Wydziału krajowego, ewentualnie sam Wydział krajowy.
Tomasza Saramy	Jedno na 300 kor.	Szkoły ludowe pospolite wykluczone.	Narodowość polska, bez różnicy wyznania, przynajmniej dobry postęp, brak środków utrzymania. Posiadającym te warunki krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Jędrzeja Uścieńskiego	Jedno na 100 kor.		Pierwszeństwo służy najbliższym zstępnym z familii Tytusa i Leonarda Uścieńskich, po nich najbliższym zstępnym z familii Józefa i Sydonii Wojnarów, po nich najbliższym krewnym Henryka Buresza, a po tych najbliższym zstępnym Alfreda i Karola Misiągiewiczów. Inne osoby mogą otrzymać stypendyum tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia nauk — dla substytutów o ile się nie zgłosi osoba mająca pierwszeństwo.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla szkół publicznych męskich w ogóle.

Dydyńskiego Antoniego	Jedno ewentualnie więcej. (Stypendya wynoszą: w szkole ludowej 600 kor.; w szkole średniej 900 kor.; w szkole wyższej 1200 kor.)		Szlachectwo. — Pierwszeństwo służy ubogim kandydatom z rodu ś. p. fundatora i nazwiska Dydyńskich, po nich ubogim kandydatom z tego rodu Rosnowskich, z którego żona fundatora pochodziła, i nazwiska Rosnowskich, po tych zaś Dydyńskim i Rosnowskim.	Aż do ukończenia nauk, ewentualnie przez dwa lata w praktycznym zawodzie.	Wydział krajowy.
* Aleksandra Egierskiego	Jedno na 400 kor.		Ukończenie siódmego roku życia. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, pochodzącym z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkom Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyalnego w Krakowie, Józefa Siedleckiego w Krakowie, Wojciecha Siedleckiego w Tarnowie i Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej w Rzeszowie, w ich braku mogą otrzymać niniejsze stypendyum przez substytucyę uczniowie imienia Egierskich, a jeżeliby i takich nie było, synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrz. rzym. kat., urodzonych w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem.	Aż do ukończenia nauk, dla substytutów o ile nie zgłosi się przedtem ukwalifikowany kandydat pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów małżonków Siedleckich.	Wydział krajowy.
* Englowej z Bilińskich Teofili	Jedno na 400 kor.	Tylko dla szkół średnich i wyższych, kandydaci z tytułu pierwszeństwa mogą jednak otrzymać stypendyum już w szkole ludowej.	Pochodzenie polskie, wyznanie katolickie obrz. łać. lub greckiego. Pierwszeństwo mają Bilińscy herbu Sas, a pomiędzy tymi krewni Damiana Tarasowicza Bilińskiego, tudzież potomkowie ś. p. Antoniego Gawina z Niesiołowic Niesiołowskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Agenora hr. Gołuchowskiego	Dwa po 400 kor.	Jedno dla uczniów krajowych szkół średnich i wyższych, drugie dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.	Urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk.	JE. JW. hr. Agenor Gołuchowski c. i k. Minister spraw zagranicznych.
* Bazylego Lewickiego	Jedno na 200 kor.	Tylko dla szkół ludowych, średnich lub wyższych.	Tylko dla krewnych fundatora, odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem (świadectwo lekarskie) i zdolnościami.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy (dokąd rodzina fundatora nie wybierze swego zastępcy dla spraw niniejszej fundacyi).
* Felixa Antoniego hr. Łosia	Dwa po 420 kor.		Pierwszeństwo służy uczniom z rodziny hr. Łosiów w ich braku mogą otrzymać stypendyum uczniowie należący do szlachty polskiej.	Aż do ukończenia nauk.	Senior rodziny hr. Łosiów, na teraz JW. Włodzimierz hr. Łoś c. k. Radca dworu przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Józefa Majewskiego a) imienia Adama b) imienia Artura c) imienia Alfreda	ad a) Jedno na 240 kor.; ad b) Jedno na 240 kor.; ad c) Jedno na 240 kor.	ad a) b) c) Szkoły ludowe wykluczone.	Ad a) b) c) pierwszeństwo służy dobrze się uczącym krewnym fundatora. W braku takich zastrzeżone są stypendya ad a) b) dla uczniów ze stanu włościańskiego i synów oficyalistów prywatnych hrabstwa Tenczyńskiego w Krzeszowicach.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Gminy miasta Mikołajowa	Trzy a ewentualnie jeszcze czwarte, wszystkie po 140 kor. rocznie.		Dla synów mieszczan mikołajowskich a w braku takich dla synów innych mieszkańców m. Mikołajowa. Wyznanie chrześciańskie bez różnicy obrządku, ukończenie trzeciej klasy szkoły ludowej z dobrym postępem.	Aż do ukończenia nauk, ewent. (dla techników i kandydatów stanu nauczycielskiego) aż do uzyskania stałej posady.	C. k. Namiestnictwo na propozycyę gminy m. Mikołajowa.
Fundacya Ożańska	Jedno na 300 kor.		Terleckim, a między nimi krewnym fundatora śp. Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego służy pierwszeństwo, w ich braku mogą otrzymać niniejsze stypendyum młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich w krajach, które przed r. 1772 stanowiły Królestwo Polskie.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Adam Marceli Aleksander Terlecki na podstawie terny, ułożonej przez Wydział krajowy.
Bolesława Paszyca	Jedno a ewentualnie także drugie po 600 kor.		Religia rzym. kat., pochodzenie z rodzin ubogiej szlachty polskiej.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ks. Feliksa Pniewskiego	Jedno na 200 kor.	Tylko dla publicznych szkół wydziałowych średnich i handlowo-przemysłowych.	Urodzenie w Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrz. rzym. kat., ubogich tamtejszych obywateli.	Przez lat cztery wszelakoż nie dalej, jak do ukończenia szkoły średniej.	Proboszcz obrz. łać., burmistrz i starszy nauczyciel w Gorlicach, ewent. Wydział krajowy.
Ks. biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego	Dwa ewent. więcej po 200 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Religia katolicka, urodzenie w Galicyi lub na Szląsku austryackim. Dla urodzonych na Szląsku austryackim także narodowość polska.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Radymieńskiego powiatu gmin fundacya im. Agenora hr. Gołuchowskiego	Ewentualnie 1 na 120 kor.		Ukończenie szkoły ludowej w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Dunikowcach, Nienowicach, Stubnie lub Sośnicy i pochodzenie z mieszkańców byłego powiatu radymieńskiego. Pierwszeństwo mają synowie włościan.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Anieli Sieleckiej	Jedno na 420 kor.		Pochodzenie z rodziny Dżurdzów Sieleckich, w braku takich mogą otrzymać stypendyum uczniowie z rodziny Stryjeńskich.	Aż do ukończenia nauk, jednak nie po za 25 rok życia.	C. k. Namiestnik.
* Stypendya Strisowerowskie	Dwa po 160 kor.	Dla obcych tylko szkoły średnie.	Religia mojżeszowa. Stypendya są przeznaczone dla męskich potomków fundatora Adolfa Juliusza Strisowera, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych. W ich braku mogą być stypendya nadane przez substytucyę na rok jeden uczniom galicyjskich szkół realnych lub gimnazyalnych, urodzonym w Jarosławiu. Jedno stypendyum jest już w rękach substytuta.	Dla potomków fundatora aż do zupełnego ukończenia nauk. Dla obcych aż do ukończenia szkół realnych lub gimnazyalnych w kraju, o ile się pierwej nie zgłosi kandydat z rodziny fundatora.	Wna Rebeka Netti (Żanetta) Sternbergowa w Wiedniu, łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu, ew. Wydział krajowy.
* Strzałkowskiego Stanisława	Jedno ewent. dwa dalsze po 500 kor.	Dla obcych: tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, świeckich wydziałów uniwersytetów krajowych i dla akademii rolniczej w Dublanach. (Ograniczenia te nie obowiązują względem krewnych).	Narodowość polska, obrządek rzym. kat., pochodzenie (ślubne lub nieślubne) z rodziców rzymsko-katolickiego obrządku, pochodzenia polskiego, urodzenie się w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyłówce. — Krewnym, aż do trzeciego stopnia fundatora lub jego żony Waleryi Medardy z Dobrzyńskich Strzałkowskiej służy pierwszeństwo, bez względu na miejsce urodzenia.	Aż do ukończenia nauk.	Kazimierz Jełowicki w Wołoskiej wsi pod Bolechowem
* Dra Jana Towarnickiego	a) Trzy po 600 kor. (dla szkół wyższych) ewentualnie po 400 kor. (dla szkół średnich) lub po 300 kor. (dla szkół ludowych). b) Dwa po 400 kor. (dla szkół wyższych) ewentualnie po 300 kor. (dla szkół średnich) lub po 240 kor. (dla szkół ludowych).	Dla szkół publicznych ludowych, średnich i wyższych z wyłączeniem wydziału teologicznego.	ad a) tylko dla krewnych, w ich zaś braku dla imienników fundatora t. j. Towarnickich, ad b) pierwszeństwo do dwóch stypendyów służy synom kuratorów. Zresztą mogą je uzyskać synowie mieszczan rzeszowskich i mniejszych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej 5 lat pełnili służbę w obwodzie rzeszowskim i synowie urzędników prywatnych z obwodu rzeszowskiego.	Aż do ukończenia nauk, ewent. jeszcze przez dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się za granicą.	Kuratorya tejże fundacyi, urzędująca w Rzeszowie. Nadanie zatwierdza Wydział krajowy.
Andrzeja Żalchockiego	Trzy lub więcej po 231 kor.		Szlacheetwo polskie. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo krewnym fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Jana Żurakowskiego	a) Ewentualnie jedno lub więcej po 525 kor.; b) Jedno ewentualnie więcej po 420 kor.; c) Ewentualnie jedno lub więcej po 315 kor.	Szkoły ludowe wykluczone od kompetencyi.	ad a) szlachectwo polskie. Co do wszystkich pochodzenie z ojca narodowości polskiej, religii rzym. kat., urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych w obrębie król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla uczniów szkół średnich i wyższych.

* Bielaków małżonków Józefa i Maryanny ze Staszewskich dla młodzieży płci męskiej	Jedno na 250 kor.	Tylko dla krajowych szkół średnich.	Stypendyum mogą otrzymać ubodzy synowie mieszczan m. Liska, a to w pierwszym rzędzie krewni fundatora Józefa Bielaka obrz. gr. kat., w drugim krewni fundatora obrz. rz. kat. (w obu kategoryach rozstrzyga bliższy stopień), w trzecim niekrewni obrz. gr. kat., w czwartym zaś niekrewni obrz. rz. kat. W braku synów mieszczan liskich mogą otrzymać stypendyum uczniowie pochodzący z powiatu liskiego w jego granicach z r. 1902, wszelakoż tylko należący do obrz. gr. kat. Od wszystkich wymaga się ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce, przy pomyślnej nocie z obyczajów.	Aż do ukończenia nauk.	Fundatorowie: Józef Bielak, burmistrz m. Liska i jego żona Maryanna ze Staszewskich.
Samuela Głowińskiego	a) 4 styp. po 420 kor. ewentualnie więcej b) 20 styp. po 315 kor. ewentualnie więcej..		Ad a) b) pierwszeństwo służy krewnym fundatora, część stypendyów jest zastrzeżona dla szlachty. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w kwocie 315 kor.	ad a) b) aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Krakowska zakordonowa	Dwa ewentualnie więcej po 420 kor. Trzy ewentualnie więcej po 315 kor.		O stypendya po 420 kor. mogą kompetować tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Marka Matczyńskiego	Ewentualnie jedno na 420 kor. i ewentualnie dalsze po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Jakóba Nawratila	Jedno na 120 kor.	Tylko dla szkół średnich do klasy VI. włącznie.	Tylko dla celujących uczniów, których ojcowie są a względnie w chwili zgonu byli członkami stowarzyszenia obok w ostatniej rubryce wymienionego. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach lub też po ojcu tudzież uczniom klas wyższych.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicyi, Bukowiny i Wiel. Ks. Krakowskiego.
* Ludwiki Niezabitowskiej	Cztery ewent. więcej po 420 kor.		Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada fundatorki z linii prostej, po mieczu i po kądzieli, w ich braku mogą otrzymać stypendyum uczniowie staropolskiego szlacheckiego pochodzenia, jeżeliby zaś i tych zabrakło uczniowie posiadający szlachectwo austryackie, lub obdarzeni indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Stanisław Niezabitowski, właściciel dóbr w Uhercach niezabitowskich na podstawie terny, przez c. k. Namiestnictwo ułożonej.
Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej	Jedno ewent. dalsze dwa po 1000 kor.		Wyznanie katolickie obrządku łacińskiego lub greckiego	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Mikołaja Potockiego	Jedno lub więcej po 420 kor., dwa lub więcej po 315 kor.		Szlachectwo. Stypendyum po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Arcyksięcia Rudolfa dla uczniów szkół realnych z powiatu przemyskiego	Jedno na 280 kor.	Tylko dla szkół realnych.	Dla synów mieszkańców powiatu przemyskiego i urzędników rządowych, którzy w czasie powstania fundacyi (1861) w powiecie przemyskim zajmowali posady, w ich braku dla synów mieszkańców byłego obwodu przemyskiego.	Aż do ukończenia szkół realnych.	C. k. Namiestnik Galicyi.
Rafała Russyana	Ewent. jedno na 420 kor. jedno ewent. dalsze stypendya po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Antoniego Józefa Spadwińskiego	Jedno na 340 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stupnickich i Jankowskich	a) Jedno ewent. trzy dalsze po 600 kor. b) trzy ewent. dwa dalsze stypendya po 400 kor.	ad a) tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego uniwersytetów we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu. ad b) tylko dla krajowych gimnazyów.	Religia rzymsko- lub grecko-katolicka, narodowość polska lub ruska, celujący postęp w naukach. Krewni fundatora (ś. p. Marcelego Stupnickiego, właściciela Szypowiec) mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami, chociażby nie wykazywali celującego postępu.	ad a) aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub medycznym we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu. ad b) aż do ukończenia studyów gimnazyalnych krajowych, a następnie na wydziałach jak a).	Wydział krajowy na propozycyę kuratora, którym jest Wny Władysław Madeyski, emeryt. c. k. Radca Sądu kraj. w Samborze.
* Emila Torosiewicza	Jedno na 250 kor.		Narodowość polska, religia katolicka bez różnicy obrządku. Ubogim krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Mikołaj Torosiewicz w Putiatyńcach.
Jana Bazylewicza Towarnickiego	Trzy lub więcej po 400 kor.			Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Franciszka Korwina Zawadzkiego	Jedno ewent. więcej na 420 kor. Jedno ewent. więcej na 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fnndatora służy pierwszeństwo, Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych tylko dla szkół żeńskich w ogóle.

* Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej	Dwa po 300 kor.		Szlachectwo.	Bieżący rok szkolny 1903/4	Wydział krajowy na propozycyę Wgo Stanisława Skarzyńskiego, właściciela dóbr w Studziance p. Kałusz.
* Maksymiliana Milera	Jedno na 100 kor.	Tylko dla publicznych szkół wydziałowych lwowskich.	Religia katolicka obrz. łać., sieroctwo zupełne lub przynajmniej po ojcu, ukończony siódmy, a nieprzekroczony szesnasty rok życia. Pierwszeństwo służy sierotom po urzędnikach cłowych.	Aż do ukończenia publicznej szkoły wydziałowej we Lwowie, wszelakoż najdalej do końca tego roku szkolnego, w którym stypendystka siedmnasty rok życia ukończy.	Ludwika z Milerów Mareschowa i jej mąż Aleksander Maresch, dyrektor c. k. Urzędu pocztowo - telegraficznego we Lwowie.
* Klementyny Teodorowiczównej	Jedno na 110 kor.		Krewne fundatorki mają pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Józef Teodorowicz, właściciel dóbr w Russowie p. Śniatyn.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi, przeznaczonych dla jednego lub kilku tylko zakładów naukowych.

* Barczewskiego a) dla uniw. lwowskiego b) dla uniw. Jagiellońskiego w Krakowie	ad a) jedno lub więcej po 600 kor. dla szlachty. Ewent. stypendya po 600 kor. dla nieszlachty. ad b) ewent. stypendya po 600 kor. dla szlachty. Ewent. stypendya po 600 kor. dla nieszlachty.	Ad a) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego. Ad b) tylko dla uczniów świeckich wydziałów un. Jagiellońskiego.	Ad a), b) Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, urodzenie w obrębie dawnej Polski — co do stypendyów szlacheckich staropolskie szlachectwo. Pierwszeństwo służy w obu kategoryach kandydatom, którzy złożyli dowody skutecznej pracy naukowej (dla medyków złożenie I. egz. ścisłego, praca w laboratoryach, prosektoryach, i t. d. dla innych wydziałów praca w seminaryach i napisanie pracy przez kierownika przyjętej, praca w laboratoryach).	Ad a) b) aż do ukończenia nauk na uniwersytecie, dla którego stypendyum jest przeznaczone, a jeżeli stypendysta podda się aktowi habilitacyjnemu na jednym z krajowych uniwersytetów, jeszcze przez dalszych lat 6 (ewentualnie w podwójnej lub potrójnej kwocie).	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków właściwego Senatu akademickiego.
* Franciszka barona Hauera	Jedno na 200 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego we Lwowie lub Krakowie.	Tylko dla synów galicyjskich urzędników rządowych. Ukończenie gimnazyum z postępem celującym z kilku przynajmniej przedmiotów.	Aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub lekarskim i przez następujące bezpośrednio potem jedno półrocze.	C. k. Namiestnik.
Adolfa Władysława Aleksandra Łazowskiego	Trzy po 600 kor. (ewentualnie).	Tylko dla uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Poświęcanie się nauce literatury polskiej i języka polskiego.	Aż do ukończenia nauk na wydziale filozoficznym uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Soboty Karola	a) Jedno na 400 kor. b) Jedno na 400 kor. (Oba tylko ewentualnie).	Ad a) tylko dla wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie. Ad b) tylko dla wydziału lekarskiego we Lwowie lub Krakowie.	Urodzenie w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem, wyznanie katolickie obrz. łać. lub greckiego, sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo, między nimi zaś rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk na wydziale prawniczym a względnie lekarskim we Lwowie lub w Krakowie.	Wydział krajowy.
* Arcyksięcia Karola Ludwika	Jedno na 360 kor.	Tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Wyznanie katolickie. Pierwszeństwo służy uczniom należącym do obrządku ormiańskiego, a to przedewszystkiem urodzonym w byłym obwodzie kołomyjskim, po nich urodzonym w byłym obwodzie stanisławowskim lub brzeżańskim, po tych urodzonym w Galicyi, a po tych urodzonym na Bukowinie.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego we Lwowie lub w Krakowie.	C. k. Namiestnik na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrz. orm. we Lwowie.
* Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa	I. Jedno na 400 kor. II. Jedno na 320 kor.	I. tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie. II. tylko dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.	I. Religia katolicka, obrz. łacińskiego staropolskie szlachectwo, zobowiązanie się formalną pisemną deklaracyą, zatwierdzoną przez władzę nadopiekuńczą, że stypendysta bezpośrednio po ukończeniu studyów wstąpi do służby sądowej w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem i pozostanie w niej przynajmniej przez lat dziesięć, w przeciwnym zaś razie zwróci fundacyi całą tytułem stypendyum pobraną kwotę. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim lub z rodziców w tym powiecie mieszkających, po nich uczniom z innych powiatów Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiego, po tych zaś uczniom z innych ziem b. Rzeczpospolitej Polskiej. II. Wyznanie katolickie obrządku łać. lub gr., urodzenie w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem, albo też z ojca ks. unickiego, wychodźcy z dyecezyi chełmskiej. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim.	I. Aż do ukończenia studyów prawniczych a następnie aż do uzyskania adjutum w służbie sądowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub W. Ks. Krakowskiem. II. Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej,
* Adama Żebrowskiego	Ewent. jedno lub więcej po 420 kor.	Tylko dla wydziałów prawniczych we Lwowie i Krakowie.	Szlacheckie pochodzenie; ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli mają pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, a w razie wstąpienia do konceptowej służby rządowej w Galicyi, aż do uzyskania adjutum lub stałej posady.	Wna Zuzanna z Żebrowskich Skrzyńska w Żurawnie.
* Grzegorza Aywasa	Jedno na 600 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego.	Wyznanie chrześciańskie z pierwszeństwem dla obrz. orm.- katolickiego.	Aż do ukończenia studyów na jednym ze świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego.	Wydział krajowy na propozycyę Senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego.
Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla ubogich uczniów obu galicyjskich wszechnic i c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie	Jedno na 400 kor.	Tylko dla uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.		Aż do ukończenia studyów uniwersyteckich w Krakowie.	Wydział krajowy.
* Dra Michała Moysy Rosochackiego	Jedno na 520 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego uniwersytetu lwowskiego.	Wyznanie chrześciańskie. Krewnym Dra Michała Moysy Rosochackiego służy pierwszeństwo, w ich braku mogą otrzymać stypendyum uczniowie urodzeni w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego we Lwowie.	Stefan Moysa Rosochacki właściciel dóbr w Rudnikach pow. Śniatyn.
* Menarda Konieckiego	Dwa lub więcej po 400 kor. Jedno ewent. więcej po 300 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.	Narodowość polska. Krewnym i powinowatym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk na uniwersytecie Jagiellońskim.	Senat akademicki un. Jagiellońskiego.
* Kazimierza Prus Petryczyna	a) Dwa ewent. więcej po 400 kor. b) Dwa po 300 kor. c) Pięć po 400 kor. d) Cztery ewent. więcej po 250 kor.	ad a) tylko dla uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; ad b) tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie; ad c) tylko dla wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie; ad d) tylko dla krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie. W braku uzdolnionych kompetentów jednego z tych zakładów mogą stypendya być nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.	Narodowość polska, dowód, że rodzice petenta zrodzili się na ziemi polskiej. (Należy zatem załączyć metryki urodzenia petenta i obojga jego rodziców).	Aż do ukończenia nauk w zakładzie, w którym stypendyum nadano.	Wydział krajowy.
Barczewskiego dla politechniki lwowskiej	Jedno na 500 kor.	Tylko dla uczniów c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, pochodzenie z jednej z dzielnic dawnej polski i z polskiej rodowitej szlachty.	Aż do ukończenia c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, a jeżeli stypendysta podda się tamże aktowi habilitacyjnemu, jeszcze przez dalszych lat sześć, ew. w podwójnej kwocie.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Drelichowskiego Jana dla uczniów lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej	Jedno na 400 kor.	Tylko dla trzech najwyższych lat c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Stypendya są przeznaczone dla najpilniejszych, najzdolniejszych i najbiedniejszych.	Aż do ukończenia nauk w lwowskiej c. k. Szkole politechnicznej.	C. k. Namiestnik Galicyi i W. Księst. Krakowskiego,
Siemiradzkiego Henryka	Jedno na 200 kor.	Tylko dla c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.		Aż do ukończenia c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, nie dłużej jednak jak przez cztery lata.	Wydział krajowy.
Dra Franciszka Urbańskiego	Jedno na 1200 kor.	Tylko dla c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.	Tylko dla artystów polskiego pochodzenia bez różnicy wyznania, odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący, niezdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z tego stypendyum.	Przez cztery lata studyów w c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, ewentualnie przez dalsze, najwyżej cztery lata studyów w tej samej Akademii.	Wydział krajowy.
* Lewickiego hr. Kajetana	Jedno na 400 kor.	Dla ucznia krajowej szkoły gospodar. wiejskiego.	Urodzenie w Galicyi. Szczególne uwzględnienie przy równem uzdolnieniu zastrzeżone jest dla synów oficyalistów każdej kategoryi w dobrach do ordynacyi hr. Lewickich należących.	Aż do ukończenia nauk.	JE. Zofia z hr. Lewickich hr. Siemieńska-Lewicka.
* Karola Szczepanowskiego	Jedno na 260 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie.	Narodowość polska, religia rzym. kat. sieroctwo.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie.	Dyrektor c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie, ewentualnie Wydział krajowy.
* Antoniego ojca i Augusta syna Zawiszów z Gorzyc	Trzy po 400 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie.	Bezwzględne pierwszeństwo służy krewnym i potomkom fundatora, noszącym imię Zawiszów, Witkowskich, Marowskich lub Dziewińskich. Inni uczniowie mogą stypendyum otrzymać tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie a następnie studyów uniwersyteckich. Substytuci tracą stypendyum w razie zgłoszenia się kandydata, któremu służy pierwszeństwo.	Najstarszy krewny fundatora imieniem Zawisza, ewentualnie Wydział krajowy.
* Janowskiego Floryana Amanda, biskupa Tarnowskiego	Jedno na 90 kor.	Tylko dla gimnazyum tarnowskiego.	Celujące zdolności, religia katolicka.	Aż do ukończenia gimnazyum tarnowskiego.	Wydział krajowy na przedstawienie dyrekcyi i grona nauczycielskiego c. k. gimnazyum w Tarnowie.
* Dra Maryana Warteresiewicza	Jedno na 340 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Religia rzym. kat., sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Rzym. kat. katecheta przy c. k. gimnazyum w Złoczowie.
* Wincentego Ziętkiewicza	Jedno na 130 kor.	Tylko dla c. k. szkoły realnej we Lwowie.	Wyznanie chrześciańskie; pierwszeństwo służy krewnym fundatora, w ich zaś braku synom niezamożnych obywateli m. Lwowa.	Przez trzy lata nauk w c. k. szkole realnej lwowskiej.	Alfred Ziętkiewicz c. i k. jenerał-major na pensyi, w Preszburgu.
* Ks. Antoniego Sutorskiego	Pięć ewent. więcej po 80 kor.	Tylko dla szkół ludowych w Myślenicach.	Tylko dla ubogich dzieci płci obojej, urodzonych w Myślenicach z rodziców również tamże urodzonych i zamieszkałych, a mianowicie z mieszczan, rzemieślników, chałupników i wyrobników. Przy równym niedostatku służy pierwszeństwo krewnym fundatora.	Aż do ukończenia szkoły ludowej w Myślenicach.	Rada gminna w Myślenicach ewentualnie Wydział krajowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 49/3 (3). [8659 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Maryi Narysowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wedle podania wnioskodawczyni zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie l. 8360, opiewającej na kwotę 143 K 12 h.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 17. października 1903.

L. cz. A. XI. 370/3 (5). [8660 3—3]

Dnia 27. kwietnia 1883 zmarł w Chryplinie ab intestato Wasyl Litwin. Gdy niewiadomo czy i komu przysługują prawa do tego spadku wzywa się wszystkich uprawnionych do tego spadku, aby w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu o prawach swych sądowi donieśli i je wykazali, inaczej przyznany będzie spadek tym, którzy swe prawa wykażą i do spadku, dla którego ustanowiono kuratorem Mykietę Kostyszyna z Chryplina się oświadczą. Gdyby w zakreślonym czasie praw takich nie wykazano, wydanym będzie spadek Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 26. września 1903.

L. cz. Nc. IV. 583/3 (3). [8547 3—3]

Na żądanie ks. Maksyma Kałynycza gr. kat. proboszcza w Żukotynie wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi rzekomo zgubionej przezeń książeczki rentowej c. k. pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 19342 B. z hasłem „Żukotyn“, opiewającej na jednolitą rentę koronową, w nominalnej wartości 2200 koron z kuponami, których najbliższy płatny jest dnia 1. listopada 1903.

Wzywa się posiadacza tej książeczki rentowej, by prawo swoje odnośnie do tejże w przeciągu jednego roku dowiódł, w przeciwnym bowiem razie owa książeczka po upływie tego czasokresu jako nieważna uważaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 14. września 1903.

L. cz. T. 43/3 (1). [8559 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, oraz Jana Domańskiego w Zimnie przez adw. Dr. Lisowskiego w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej na okaziciela opiewającej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w dniu 2. sierpnia 1901 do l. 31192 ex 2940 na kapitał 5060 Koron płatny okazicielowi policy skoro ubezpieczony Jan Domański dożyje 22. października 1906 r.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. września 1903.

L. cz. T. 48/3 (1). [8560 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie tudzież Zofii Giebułtowiczowej przez adw. Dra Lisowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej policy, przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 1. marca 1888 do l. 18497 wystawionej na nazwisko Ludwika Jana Giebułtowicza opiewającej na kapitał 1000 złr. a. w. (2000 K.) płatny po śmierci zabezpieczonego okazicielowi policy.

Posiadacza powyż opisanej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 8. października 1903.

L. cz. A. III. 144/3 (6). [8610 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia że dnia 22. kwietnia 1903 w Stryju zmarł Wincenty Gradowski gospodarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu siostry zmarłego Karoliny Stankiewicz nie jest znanem, przeto wzywa się ję aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem adw. Dr. Baczyńskim ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 22. września 1903.

L. cz. C. IV. ·82/3 (3) [8681 2—3]

Przeciw Norbertowi Rostowi wniesionymi zostały do sądu powiatowego w Rzeszowie przez Hipolita Śliwińskiego oraz Salomona Brauna i spóln. pozwy o zniesienie współwłasności realności lwh. 486 i 160 gm. Staroniwa, tudzież realności lwh. 2 i 646 gminy Rzeszów.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono ponowną rozprawę na 25. listopada 1903, 10. rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adw. Dra Segla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 20. października 1903.

L cz Prez. 20.195 [8689 2—3]

OBWIESZCZENIE.

C k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Erazm Mroziński, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16 lipca 1903 L. 15671 notaryuszem w Mostach wielkich zamianowany złożywszy dnia 20. października 1903 przysięgę służbową, urzędowanie swe ma rozpocząć.

Lwów, dnia 20. października 1903.

L. cz. C. I. 268/3 (1) [8512 2-3]

Przeciw p. Feliksowi Morskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez p. Abrahama Hellera prywatnego w Lubaczowie pozew o zapłacenie kwoty 440 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. listopada 1903 godz. 10 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 2 (dom Ruckera).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Morskiego ustanawia się p. dra Jakóba Szłapę adw kraj w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 5. października 1903.

L. cz. Cg. I. 124/3 (1) [8732]

Przeciw Tekli z Chojnackich Karsznickiej, Zofii Chojnackiej, Joannie Józefie 2 im. z Chojnackich Majewskiej, Onufremu Truskolaskiemu i Józefowi Lanikiewiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Leibę Grossingera z Rostok dolnych pozew o uznanie, że wierzytelności 4000 złr., 8000 złr., 2976 złr., 1000 złr. i 200 duk. hol. zpn. zgasły przez zadawnienie i wykreślenie tychże ze stanu biernego dóbr Roztoki dolne.

Na podstawie pozwu wyznoczono I. audyencyę na dzień 21. października 1903 godz. 9 rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu pozwanych a na wypadek gdyby który z pozwanych nie żył tegoż spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych ustanawia się p. dra Adolfa Bendla adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 23. lipca 1903.

L. cz. C. I. 271/3 (1) [871· 1—3]

Przeciw p. Barbarze Rohs zamęż. Laubenstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez p. Annę z Schneidrów Buffi, gospodynię w Baszni górnej pozew o zezwolenie na intabulacyę prawa własności 1/2 majętności i obj. whl 528 gm kat. Basznia zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. listopada 19 3 godzina 10 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 2 (dom Ruckera).

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Barbary Rohs zamęż. Laubenstein ustanawia się Pana Dr. Ignacego Bardacha w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 6. października 1903.

L. cz. E. 650/3 (2) [8653]

Na żądanie Antoniny Felczer dozwolono uchwałą c. k. Sądu powiat. w Skawinie ddo 7/10 19 3 E. 650 3 (2) przymusowej sprzedaży realności lwh. 19 ks gr. gm. Lusina Maryanny Miódek własnej.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu dłużniczki ustanawia się kuratorem p. Piotra Mardyłę w Lusinia

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go ustanowiono w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 7. października 1903.

L. cz. C. II 16·/3 (2) [8742]

Przeciw Józefowi Koniorowi, właścicielowi realności Nr. 87 w Międzybrodziu kobiernickiem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kętach, przez Antoninę Schneidrową, nauczycielkę w Kętach pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 7. listopada 1903 godzinę 9 rano w tut. Sądzie powiatowym, w biurze Nr. 6 odbyć się mającą.

Celem strzeżenia praw rzeczonego niewiadomego z pobytu Józefa Koniora z Międzybrodzia kobiernickiego ustanawia się Pana Karola Koniora wójta w Międzybrodziu kobiernickiem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Józefa Koniora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, dnia 21. października 1903.

L. cz. C. 306/3 (1) [8724]

Przeciw nieobecnemu Marcinowi Kopyta dawniej w Zmigrodzie, wniosła Marya Słopowa z Zmigroda pozew o własność o oddanie w posiadanie parcl. bud. lk. 244/2, ustna rozprawa odbędzie się 10. listopada 1903 godzina 9 rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Ignacy Dębicki c. k. notaryusz w Zmigrodzie będzie go zastępywać dopóki się on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zmigród, dnia 21. października 1903.

L. cz. C. VI. 326/3 (1) [8709 1—3]

Przeciw Piotrowi Sikorze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Kołomyi przez Bertę Markus pozew o 112 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 17. listopada 1903 godzina 9. rano biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Leona Allerhanda adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kołomyja, dnia 10. października 1903.

L. cz. C. I. 222/3 (2) [8746]

Przeciw nieobecnym Schaji Rosenblatt i Fischlowi Rosenblatt, handlarzom przedtem w Tłustem wniosła Chaja Markus w Mikulińcach pozew o własność 2/4 części parcel budowlanych lkat 234/1 i 334/2 gminy Mikulińce.

Rozprawa odbędzie się 5. listopada 1903 godz. 9. rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem, Eliasz Rathaus w Mikulińcach będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I
Mikulińce, 28. października 1903.

L. cz. C. I. 121/3 (1 [8727]

Przeciw Janowi Jasińskiemu subjektowi handlowemu ostatnimi czasy w Pułankach zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Teklę Darowską z Wojnicza i Michała Sowę z Bochni opiekuna małol Władysława Darowskiego pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 25. listopada 1903 godz. 9. rano w tutejszym sądzie biuro Nr. I. wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Jana Jasińskiego ustanawia się p. Stanisława Gałzińskiego c. k. notaryusza w Wojniczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 24 października 1903.

Doniesienia prywatne.

Lwowski akcyjny

Zakład Zastawniczy

ulica Karola Ludwika l. 3,

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, broń, galanteryę, dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna.

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Osoba inteligentna wolna poszukuje miejsca zarządu do starszego wdowca. „Echo“ poste restante Przemyśl.

Pomocnik księgarski lub panna obznajomieni dokładnie z prowadzeniem działu czasopism, znajdą stałą posadę. Oferty pod „W. Z. Księgarnia“, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana Nr. 9 Lwów.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Dom piątrowy z balkonami, pięknym frontem, obszerne pokoje, salon, przy tramwaju do sprzedania. Wiadomość ul. Zyblikiewicza 38 I. piętro.

Sadzonki szparagów

3-letnie silne, najlepszego gatunku

100 sztuk 3 kor.

Zamówienia na adres **Biura dzienników,**

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Pracownia kuśnierska

Józefa Munda

Lwów, Rynek l. 25. I. piętro (oficyny)

poleca się

do wyrobu futer wszelkiego rodzaju, męskich, damskich i dziecinnych, zarękawków, kołnierzy, czapek, boa i t. p.

po najtańszych cenach.

Specyalny wyrób serdaków.

!! Czyści, farbuje i odnawia futra !!

FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW ulica MARCINA 29.



Kołdry na wełnianej wacie po zł 3·50, 4·30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14. Kołdry jedwabne atłasowe po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32. Nowość! Kołdry podwójne, obustronne do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 lub 2 zł. drożej od cen powyższych. Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

Lwów, ulica Kopernika l. 5.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Do lektury francuskiej i angielskiej

polecam codziennie

Le Journal, Le Figaro, Fin de siècle, Daily Chronicle jakoteż tygodniki humorystyczne

St. Sokołowski,

Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów,

Pasaż Hausmana 9.

Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 7,

załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacye w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacye wypowiedzialne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół ($4\frac{1}{2}$) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	—	zł.	70 ct.
„	Nr. II.	—	„	90 „
„	Nr. III.	1	„	10 „
„	Nr. IV.	1	„	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1	„	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia na lat 3 a ewentualnie na lat 6 nowo urządzonej łaźni parowej i zakładu kąpielowego gminy wyzn. izr. pod Nr. domu 92 nowy, 246 stary Zagr. miejskiej w Drohobyczu wraz z przyrządami i urządzeniami obecnie się tam znajdującemi w I. i II. klasie, rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, która się odbędzie w lokalnościach stow. Oszczędności i kredytu przy ulicy Mickiewicza w niedzielę dnia 8. listopada 1903 o godzinie 3 po południu.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny w kwocie 8000 kor. Licytanci winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w wysokości 10% ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych wedle wartości giełdowej.

Oferty należycie ostemplowane można wnieść na ręce Komisyi licytacyjnej aż do godziny 5 po południu poczem otwarcie ofert nastąpi, przyczem się nadmienia, że na wypadek osiągnięcia przy licytacyi ceny wywołania nie będą uwzględnione żadne oferty dodatkowe.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi Przełożeństwa gminy izr. w godzinach urzędowych.

Gdyby przy powyższej licytacyi nie osiągnięto ceny wywołania odbędzie się w tym samym lokalu druga licytacya w niedzielę dnia 15. listopada 1903 o godzinie 3 po południu.

Przełożony gminy wyzn. izr.

Eliasz Feuerstein.

Zaproszenie do przedpłaty na:

PRZEMYSŁOWIEC

Tygodnik popularny dla spraw techniki, przemysłu i handlu

Redaktor naczelny: Inżynier cywilny **Edmund Libański.**

Redakcya: Lwów, ul. Kopernika l. 19.

ADMINISTRACYA: Biuro dzienników **Sokołowskiego,** Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prenumerata wynosi: w Austryi: miesięcznie K. **1·20,** kwartalnie **3·50,** rocznie **14·—.** W Niemczech: kwartalnie Mr. **3·50,** rocznie **14.** W Królestwie Polskiem: rocznie rubli **6·—.**

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Ogłoszenia (inseraty) od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal.

Numer pojedynczy 40 hal.

Prenumeratę „Przemysłowca“ i ogłoszenia nadsyłać należy do Administracyi Biura dzienników **Sokołowskiego, Lwów. Pasaż Hausmana l. 9.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru Braci Fiałkowskich.